P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 18-go SIERPNIA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 225

W Niemczech ogłoszony ma być stan wojenny

na obszarach, na których odbywają się manewry.-Z Austrii wywieziono do Niemiec tysiąc robotników do robót fortyfikacyjnych

Rząd angielski z uwagą śledzi bieg wypadków na terenie Rzeszy

LONDYN, 17 sierpnia.

Zarówno prasa, jak i koła polityczne w dalszym ciągu z napiętą uwagą śledzą bieg wypadków na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Pisma przynoszą dalsze szczegóły wielkich manewrów i stwierdzają, że od Innsbrucka do Wiednia wszystkie linie kolejowe są zarezerwowane dla transportów wojskowych. Na każdym większym dworcu stoi w pogotowiu pociąg wojskowy, składający się z 2 wagonów ciężarowych i kilku osobowych.

Przez stacje przeciągają nie kończące się pociągi ciężarowe. Wagony pokryte są płótnami, z pod których wyglądają lufy armat.

Z Austrii wywieziono pospiesznie do Niemiec tysiące mężczyzn do robót fortyfikacyjnych. Transporty te odeszły częściowo na Śląsk, częściowo zaś do Nadrenii.

Brytyjski minister wojny, Hore Belisha, i min. lotnictwa, Wood, przebywają w okolicy Londynu, ażeby móc w razie potrzeby wrócić natychmiast do stolicy.

Ze źródeł angielskich donoszą, że w najbliższym tygodniu te obszary Niemiec, na których odbywać się będą manewry, podlegać będą prawu wojennemu.

Wszystkim żołnierzom, którzy ukończyli swą dwuletnią służbę wojskową, a którzy w przyszłym miesiącu mieli zostać zwolnieni, zakomunikowano, że muszą dalej odbywać służbę wojskową. Czas ich został przedłużony.

Niezależnie od tego przeprowadzona została w Niemczech rejestracja wszystkich b. oficerów poniżej lat 65.

Komunikacja kolejowa została w wielu obszarach niemieckich ograniczona. To samo dotyczy ruchu autobusowego, zwłaszcza, że wiele autobusów zarekwirowano dla wojska.

* * *

BERLIN, 17 sierpnia.

(PAT) Na giełdzie berlińskiej w dniu 16 bm. ponownie zaakcentowała się trwająca już od szeregu tygodni zniżkowa tendencja.

Popyt na akcje był tak minimalny, że na poważne trudności natrafiał nawet zbyt bardzo niedużych ilości. Akcje przedsiębiorstw elektryfikacyjnych wykazały spadek do 5 punktów, natomiast akcje innych kategoryj — do 3 punktów.

Stany Zjednoczone ostrzegają

Ameryka nie będzie obojętnym widzem zbrojnych najazdów— oświadczył sekretarz stanu Hull

WASZYNGTON, 17 sierpnia.

(PAT) Sekretarz stanu Hull wygłosił we wtorek przemówienie, transmitowane przez radio, w którym zwrócił się z ponownym apelem do świata, aby przy regulowaniu stosunków międzynarodowych stosowane były uporządkowane reguły.

Handel międzynarodowy — mówił Hull — może rozwijać się jedynie, gdy przywrócony zostanie spokój i gdy powstałe spory będą załatwiane drogą procedury pokojowej, a niesprawiedliwości będą usunięte bez namiętności. Nikt nie może mieć prawa grożenia użyciem siły, nikt nie powinien pozwalać sobie na mieszanie się do spraw wewnętrznych innych państw, albo dokonywać zbrojnych najazdów. Stany Zjednoczone nie mogłyby pozostać nadal obojętnymi widzami sprzecznych z prawem tendencyj, usiłujących zakłócić życie międzynarodowe i lekceważyć zobowiązania w dziedzinie finansowej.

Dobrobyt Stanów Zjednoczonych byłby zagrożony, gdyby w innych krajach panowało ubóstwo, głód i rozkład. Stany Zjednoczone powitałyby pokojową współpracę z innymi narodami dla przywrócenia pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu na świecie.

Czy lord Runciman spotka się z Hitlerem?

Niemcy odrzucają statut narodowościowy.— Oświadczenie przedstawiciela partii sudeckiej podczas konferencji z prem. Hodżą

Anglia projektuje zwołanie międzynarodowej konferencji w sprawie Czechosłowacji

PRAGA, 17 sierpnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym prez. Benesz przyjął premiera Hodżę. Po południu lord Runciman złożył wizytę premierowi Hodży. Po tej wizycie premier Hodża udał się na trzecie z kolei zebranie rządu i delegatów partii niemiecko-sudeckiej.

Dłuższe przemówienie wygłosił posel Kundt.

Przechodząc do krytyki projektu statutu narodowościowego, pos. Kundt oświadczył, że w projekcie tym nie została wprowadzona w życie zasada równouprawnienia poszczególnych grup narodowych. Następnie oświadczył on, że niestety, przedłożony projekt rządowy, w żaden sposób nie odbiega od dotychczasowych poglądów i zasad rządu i w żadnej mierze nie zbliża się do podstawowych żądań Niemców sudeckich.

De facto projekt stanowi jedynie kodyfikację różnych ustaw i zarządzeń, przyczym zupełnie nie bierze pod uwagę znanych podstawowych żądań Niemców sudeckich ujętych w ich memoriale.

Poseł Kundt wystąpił przeciwko traktowaniu Niemców sudeckich, jako mniejszości, której rząd zamierza zagwarantować jedynie pewną opiekę prawną. Niemcy sudeccy żądają takiej przebudowy państwa, w której nie będą żadną mniejszością, ale będą posiadali równouprawnienie polityczne i prawne w państwie.

W supremacji narodu czeskiego, do czego konsekwentnie zmierza rząd, Niemcy sudeccy upatrują stałe niebezpieczeństwo dla rozwoju stosunków w Europie. Niemcy sudeccy domagają się wspólnego sprawowania władzy w państwie przez zamieszkałe w nim narodowości.

Pos Kundt konkluduje, że projekty rządowe są biegunowo różne od treści żądań i poglądów Niemców.

Kończąc swoje przemówienie, pos. Kundt, zaznaczył, że rokowania mogą być kontynuowane jedynie wówczas, jeżeli dobra wola rządu czeskiego będzie okazana nie tylko w drodze oświadczeń przy stole obrad, ale też również w stanowisku prasy czeskiej, organizacyj czeskich i wszelkiego rodzaju organizacji politycznych.

W związku z oficjalnym stanowiskiem partii Niemców sudeckich wobec projektów rządowych, w piątek ma nastąpić spotkanie premiera Hodży z posłem Kundtem, podczas którego ma być ustalony termin następnego zebrania.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Czesi obawiają się prowokacji

Zarządzenia obronne na wypadek konfliktu

PRAGA, 17 sierpnia.

Manewry niemieckie trzymają w dalszym ciągu opinię czechosłowacką w napręzeniu. Wprawdzie sfery oficjalne zachowują spokój, a prasa nawołuje do spokoju nerwów, jednak

SPOŁECZEŃSTWO ZDRADZA ZDENERWOWANIE I NIE KRYJE OBAW, ŻE NIEMCY MOGĄ KAŻDEJ CHWILI SPROWOKOWAĆ INCYDENT, KTÓRY DA HITLEROWI PRETEKST DO FAIT ACCOMPLI.

Obawy te podsycają wieści o aktywności henleinowców w ostatnich dniach.

Rada wojenna, która odbyła się wczoraj pod przewodnictwem premiera Hodży, zastanawiała się nad powzięciem

ZARZĄDZEŃ OBRONNYCH NA WYPADEK KONFLIKTU.

Omawiano sytuację, wytworzoną przez mobilizację niemiecką. Min. Krofta referował sytuację polityki zagranicznej Czechosłowacji oraz jak sytuacja jest oceniana w innych państwach, przy czym wskazywał na zalecenie Paryża i Londynu, aby Czechosłowacja zachowała spokój i nie dała się sprowokować.

Lord Runciman odbył wczoraj dłuższą konferencję z prez. Beneszem, na której omawiano również sytuację, wytworzoną manewrami niemieckimi.

Czy lord Runciman spotka się z Hitlerem?

(Dokończenie)

LONDYN, 17 sierpnia.

(PAT) „Daily Express" donosi, że lord Runciman zebrał już należyty materiał, aby sporządzić plan rozwiązania konfliktu między rządem czechosłowackim a Niemcami sudeckimi. Plan ten zostałby przedstawiony

W WYNIKU ZAŁAMANIA SIĘ BEZPOŚREDNICH ROZMÓW MIĘDZY OBU STRONAMI.

NIEKTÓRE DZIENNIKI ANGIELSKIE PODAJĄ WIADOMOŚĆ O MOŻLIWOŚCI SPOTKANIA LORDA RUNCIMANA Z KANCLERZEM HITLEREM.

„News Chronicle" zaznacza, że choć ministerstwo propagandy w Berlinie zaprzeczyło wiadomościom, jakoby kanclerz Hitler zaprosił lorda Runcimana, to jednak lord Runciman w toku rozmowy z przedstawicielami Niemców sudeckich miał wyrazić pragnienie osobistego spotkania z kanclerzem. Życzenie to miało być podane do wiadomości Berlina.

Kanclerz Hitler ze swej strony również pragnie odbyć rozmowę z lordem Runcimanem, ale oczywiście inicjatywa wyjść musi, jak podkreśla dziennik angielski, od brytyjskiego męża stanu. W tutejszych kołach oficjalnych nic nie wiedzą o możliwości takiego spotkania.

• • •

PARYŻ, 17 sierpnia.

(PAT) Prasa francuska notuje pogłoski z Londynu, według których w razie niepowodzenia misji lorda Runcimana w Pradze, premier Chamberlain celem uratowania pokoju poszedłby na zwołanie konferencji międzynarodowej poświęconej sprawie rozwiązania problemu czeskiego.

Według tychże informacyj kanclerz Hitler nie byłby przeciwny tej koncepcji pod warunkiem jednak, aby z udziału w tej konferencji była wykluczona sama Czechosłowacja i Związek Sowiecki.

PARYŻ, 17 sierpnia.

(PAT) Poseł Czechosłowacji w Paryżu Osusky odbył dziś rozmowę z wyższymi urzędnikami francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. W piątek minister Bonnet przyjąć ma posła Osusky'ego.

Anglia czeka na odpowiedź gen. Franco

w sprawie wycofania ochotników. — Halifax studiuje raporty o manewrach niemieckich

Londyn, 17 sierpnia.

(PAT) Tekst odpowiedzi gen. Franco na plan brytyjski w sprawie wycofania ochotników oczekiwany jest w Foreign Office dziś wieczorem. Odpowiedź wręczona została wczoraj po południu przez rząd w Burgos agentowi brytyjskiemu sir Robertowi Hodgsonowi, który telegraficznie przesłał jej streszczenie do Londynu. Na razie brak wszelkich informacyj co do charakteru tej odpowiedzi. Lord Halifax, który wczoraj, podobnie, jak i co tygodnia, powrócił z Yorkshire do Londynu, aby zająć się sprawami swego resortu, pozostanie prawdopodobnie w Londynie aż do nadejścia pełnego tekstu odpowiedzi gen. Franco.

Wśród zagadnień, które obecnie zaprzątają uwagę brytyjskiego ministra spr. zagr. dobrze poinformowane koła brytyjskie wymieniają manewry niemieckie, o których lord Halifax otrzymać miał szczegółowy raport oraz rokowania lorda Runcimana, aczkolwiek misja jego nie posiada charakteru oficjalnego i rząd brytyjski nie może żądać od niego formalnego raportu, jednak przypuszczalnie przedstawi on sprawozdanie z własnej inicjatywy.

W dniu dzisiejszym lord Halifax odwiedził premiera Chamberlaina, z którym rozmawiał kilka godzin. Dobrze poinformowane koła polityczne utrzymują, że wśród zagadnień, omawianych przez obu brytyjskich mężów stanu, znajdowała się **sprawa ostatnich napadów powietrznych na statki brytyjskie w portach hiszpańskich.**

Wczoraj nadeszły do Londynu szczegóły dotyczące tych napadów. W związku z tym, jutro lub pojutrze odbyć się ma dalsza konferencja komitetu armatorów brytyjskich, utrzymujących stosunki handlowe z hiszpanią, z przedstawicielami brytyjskiego Foreign Office.

Armatorzy brytyjscy żądać mają definitywnego wyjaśnienia sprawy, **czy rząd w Burgos gotów jest płacić odszkodowania w wypadkach, w których projektowana komisja dla zbadania wypadków bombardowania uzna, że bombardowanie dokonane zostało rozmyślnie.**

Wobec wysłania odpowiedzi gen. Franco spodziewane jest zwołanie w najbliższym czasie posiedzenia komitetu nieinterwencji.

Gabinet Negrina rządem silnej ręki?

Przyczyny ostatniego kryzysu gabinetowego w Hiszpanii

Paryż, 17 sierpnia.

(PAT) W tutejszych kołach politycznych widzą w kryzysie gabinetowym rządu walenckiego **próbę dokonaną przez Negrina wprowadzenia rządów mocnej ręki.** Negrin uważa w dzisiejszych okolicznościach wszelkiego rodzaju obiekcje, chociażby nawet były one z punktu widzenia konstytucyjnego usprawiedliwione, za rzecz drugorzędną o ile mogą one hamować jego działalność.

Konflikt, który doprowadził do dymisji ministra katalońskiego Yagado i baskijskiego Irujo jest konfliktem jurysdykcyjnym. Rząd uchwalił ostatnio trzy dekrety: w sprawie przemysłu wojennego, w sprawie zarządu resortem sprawiedliwości i w sprawie wywozu kapitałów. Dwa spośród tych dekretów są sprzeczne z ustawami katalońskimi i baskijskimi, uznanymi przez statuty.

Negrin zastąpił ministrów, którzy się podali do dymisji, osobistościami, które dotychczas nie odgrywały większej roli i które, chociaż są pochodzenia katalońskiego i baskijskiego, tylko w małym stopniu reprezentują te kraje.

Dyplomata holenderski zabity

w katastrofie samochodowej w drodza z Berlina do Holandii

BUECKEBURG, 17 sierpnia.

(PAT) Dziś wieczorem w drodze z Berlina do Holandii, pomiędzy Mindem a Bueckenburg na przejeździe kolejowym wpadł pod pociąg towarowy samochód holenderskiego posła w Berlinie van Rapparda.

Auto zostało doszczętnie rozbite. Szofer wyszedł z wypadku cało, natomiast poseł van Rappard doznał złamania czaszki oraz szeregu innych ciężkich obrażeń. Ranny poseł zmarł nie odzyskawszy przytomności w szpitalu w Bueckenburgu.

Episkopat niemiecki wobec hitleryzmu

Dziś ogłoszone być mają doniosłe deklaracje

PARYŻ, 17 sierpnia.

Ze sfer, zbliżonych do nuncjatury paryskiej, informują, że najwyższe koła katolickie nie sądzą, aby sprawa rzekomej „schizmy katolickiej" w Niemczech, jako by projektowanej przez arcybiskupa wiedeńskiego kard. Innitzera, miała szanse realizacji. W każdym razie śledzi się z wielką uwagą konferencję biskupów niemieckich, która odbywa się obecnie w mieście Fuldzie.

Dziś oczekiwane jest zasadnicze wypowiedzenie się księży biskupów za lub przeciw Hitlerowi. Przedstawicielem kierunku kompromisowego jest właśnie kard. Innitzer; kierunek antyhitlerowski reprezentowany jest przede wszystkim przez arcybiskupa monachijskiego kard. Faulhabera.

Salwa „Gestapo" do robotników

Masowe aresztowania na Śląsku Opolskim

Katowice, 17 sierpnia.

Ze Śląska niemieckiego donoszą o krwawym starciu robotników z „Gestapo", w wyniku którego jeden robotnik został zabity, a czterech odniosło ciężkie rany. Kilkuset robotników przewieziono do obozów koncentracyjnych. Wielu z nich posiada nazwiska polskie. W samym Zabrzu — (Hindenburg) aresztowano 157 robotników.

Zdarzenia i ludzie

Przygoda kpt. Bruce

Zdarzenia, o których nie śniło się filozofom

Wydarzenie, o którym mowa będzie poniżej, brzmi tak niesamowicie, iż niejeden czytelnik niedowierzająco wzruszy ramionami, uważając je za wybryk fantazji ludzkiej. A jednak nie mniej niż 67 dorosłych ludzi, którzy byli naocznymi świadkami owej niezwykłej historii, potwierdziło ją swoim podpisem.

„Mewa" jest okazałym okrętem pasażerskim, kursującym między Australią a Indiami. Kapitan statku, Harald Bruce, — to stary, doświadczony żeglarz, obeznany ze wszystkimi niebezpieczeństwami wód australijskich i nie dający się wyprowadzić z równowagi byle jakim wydarzeniem.

Okręt przekroczył właśnie 28 stopień szerokości południowej i zbliżał się do wybrzeża australijskiego, płynąc po niebezpiecznej strefie, pełnej podwodnych wysp, które stały się już zgubą niejednej załogi okrętowej. Mimo, iż dotychczas wszystko było w najlepszym porządku, kapitan Bruce był zdenerwowany, wydawał ciągle nowe rozporządzenia, aż wreszcie polecił drugiemu i trzeciemu oficerowi, by natychmiast udali się za nim do jego kajuty.

W chwili gdy Bruce w towarzystwie oficerów wszedł do kabiny, stanął jak wryty. Podczas jego nieobecności jakiś obcy mężczyzna wtargnął do kajuty i siedział teraz wygodnie w fotelu, plecami odwrócony do drzwi. Gdy trzej mężczyźni weszli, obcy zerwał się z miejsca, odwracając ku nim swą szeroką, brodatą twarz. Przez sekundę przyglądał się całej trójce, nie mówiąc ani słowa, poczym szybkim krokiem wybiegł przez otwarte drzwi. Kilku marynarzy i liczni pasażerowie widzieli, jak nieznajomy jakimś dziwnie sztywnym krokiem przechodził przez pokład, a za nim kapitan i oficerowie. Nagle jednak obcy zniknął, jakgdyby jakaś niewidoczna ręka zabrała go z pokładu. Prześladowcy ze zdumieniem spoglądali na miejsce, w którym stracili nieznajomego z oczu. Cały okręt został zaalarmowany. Przeszukano każdy kącik — daremnie! Ślepy pasażer zniknął bez śladu. — Kapitan Bruce, wściekły, wrócił do swej kajuty. Tutaj jednak czekała nań nowa niespodzianka. Na stole leżała kartka, zawierająca lakoniczne polecenie: „Steer to the Nord-East!" — Sterujcie na północny wschód!

Kapitan i oficerowie spojrzeli na siebie bez słowa. Energiczny, piękny charakter pisma na kartce był im zupełnie nieznany. Zbadano wszystkich pasażerów, lecz okazało się, iż żaden z nich nie napisał kartki, ani nie położył jej na stole kapitana. Nie ulegało zatym wątpliwości, iż pismo pochodziło od tajemniczego nieznajomego, który zniknął bez śladu. Treść kartki zresztą wydawała się niedorzeczną, gdyż „Mewa" brała właśnie przepisowy kurs w odwrotnym kierunku. Stosując się do tajemniczego polecenia, okręt musiałby sterować wprost na grupę małych wysepek, otoczonych niebezpiecznymi skałami podwodnymi — a ponadto trzebaby wtedy nadać drogi o jakieś 100 mil conajmniej.

Mimo wszystko jednak, nazywając siebie w duszy durniem, kapitan Bruce kazał zmienić kurs „Mewy". Jakaś siła, której w żaden sposób nie umiał sobie wytłomaczyć, dosłownie włożyła mu do ust rozkaz zmiany kierunku na północno-wschód. Oficerowie pokryjomu potrząsali głowami, słysząc o „zwariowanym pomyśle" przełożonego.

W kilka godzin później okręt osiągnął pierwsze wysepki małej grupy. — I wtedy załoga „Mewy" stwierdziła ze zdumieniem, iż na skalistym, wystającym tylko o kilka metrów nad wodę, wybrzeżu, zebrana była grupa ludzi, która, zauważywszy okręt, zaczęła żywo gestykulować. Z ich zdenerwowanych nawoływań dowiedziano się wreszcie, iż są rozbitkami. W łodziach ratowniczych przetransportowano ich na pokład „Mewy". Opowiedzieli, iż jechali na małym statku towarowym, który rozbił się o skały podczas silnej burzy. Ledwo zdołali się uratować na niezamieszkałą wyspę.

Jakież było jednak zdumienie Mr. Brucea, gdy stanął przed nim kapitan okrętu towarowego. Tę szeroką, brodatą twarz o wąskich wargach, krzaczastych brwiach i ostrych, niebieskich oczach, znał przecież doskonale! Był to ten sam mężczyzna, którego zastał niespodziewanie w swej kabinie i który zniknął w tak tajemniczych okolicznościach.

— Czy nie był pan dzisiaj na pokładzie mego statku? — zapytał kapitan Bruce. Tamten jednak potrząsnął głową. Oświadczył, iż od dwóch dni siedzi na tej przeklętej skale, a tu ktoś jeszcze kpi z niego... W tej chwili Bruce nagłym ruchem podsunął uratowanemu kartkę papieru, prosząc, by napisał na niej słowa: Sterujcie na północno-wschód". Charakter pisma kapitana rozbitego statku był identyczny z pismem na kartce, pozostawionej w kajucie Bruce'a przez tajemniczego gościa.

Kapitan Bruce stracił nadzieję znalezienia logicznego wytłomaczenia dla swej niesamowitej przygody. Zadawał sobie pytanie, czy „sobowtór" kapitana rozbitego statku towarowego był tylko wizją telepatyczną, czy też jego instynkt samozachowawczy i chęć niesienia pomocy swym pasażerom, nabrały kształtów cielesnych?

67 pasażerów poświadcza, iż widzieli tajemniczego gościa na pokładzie „Mewy". Kategorycznie zaprzeczają twierdzeniu, jakoby wszyscy padli ofiarą sugestii masowej. A potym jeszcze pozostaje niewyjaśniona sprawa tajemniczej kartki...

KRWAWY DZIEŃ w PALESTYNIE

Teroryści arabscy porwali rodzinę żydowskiego inspektora policji.— Napad na więzienie. — Dwaj żołnierze angielscy zabici

JEROZOLIMA, 17 sierpnia.

Banda terorystów arabskich PORWAŁA I UPROWADZIŁA W NIEZNANYM KIERUNKU ŻYDOWSKIEGO INSPEKTORA POLICJI LEISEROWICZA, JEGO ŻONĘ, TROJE DZIECI ORAZ TEŚCIOWĄ.

Szczegółów porwania brak.

Ta sama banda, w liczbie około 70-u terorystów, DOKONAŁA DZIŚ NAPADU NA POŁOŻONE NAD SZOSĄ HAIFA — TEL-AWIW WIĘZIENIE w pobliżu Atlit, w celu uwolnienia 200 uwięzionych tam Arabów. Kilku członków bandy zdołało wtargnąć na wartownię. Broniąc wartowni, zostali ranni angielski oficer policji i wartownik arabski. Zaalarmowany przy pomocy sygnałów świetlnych oddział policji z Haify przepędził terorystów. Jak sądzą, ze strony bandy kilku zostało zabitych.

Nocy ubiegłej grupa terorystów dokonała napadu na posterunek policji w Nablus, zabierając 4 karabiny i dużą ilość naboi. Pościg za terorystami nie zaprowadził na ich ślad.

W dzielnicy Synhedria, w Jerozolimie, znaleziono dziś zwłoki zabitego Żyda, Mordechaja Schwarzsteina.

Pod Nablus DOKONANO DZIŚ ZAMACHU BOMBOWEGO NA WOJSKOWY SAMOCHÓD CIĘŻAROWY. DWAJ ŻOŁNIERZE ANGIELSCY ZOSTALI ZABICI, dwaj odnieśli rany.

PAIR, 17 sierpnia.

Z Jerozolimy donoszą: Wobec opublikowania przez prasę europejską danych o stratach w ludziach za ubiegły miesiąc w Palestynie, tajna naczelna rada arabska prostuje te wiadomości w części, dotyczącej Arabów i Anglików. Zabitych i zmarłych od ran Arabów było nie 148, a 240, w tym są skazani na śmierć przez władzę mandatową oraz „zdrajcy", zabici z wyroków rady. Rannych było nie 256, a 580.

Rozbieżności te tłomaczyć można tym, że liczby urzędowe nie uwzględniają, bo nie mogą, rannych i zabitych, których powstańcy unoszą z sobą, jak nie uwzględniają również ofiar karnych ekspedycyj oraz sądów polowych.

Co do strat ze strony angielskiej, a więc policji i wojska bez względu na narodowość, Arabowie obliczają je na przeszło 60.

Palestyna państwem federalnym

pod protektoratem Wielkiej Brytanii?

LONDYN, 17 sierpnia.

Komisja do spraw podziału Palestyny przesłuchała na dzisiejszym posiedzeniu poufnem byłego wiceprezesa Organizacji Sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych, adw. Rosenblatta, który przedstawił w swoim czasie interesujący projekt rozwiązania problemu palestyńskiego przez utworzenie państwa federalnego pod protektoratem Anglii.

Według tego planu federacja składałaby się z 4 obszarów: żydowskiego, arabskiego, angielskiego mandatowego oraz południa Palestyny Negew. Państwem rządziłaby Rada Federacyjna, złożona z przedstawicieli 3 pierwszych obszarów, zaś czwarty obszar, Negew, byłby dostępny dla kolonizacji żydowskiej i arabskiej. Angielska władza mandatowa zajmowałaby się polityką zagraniczną i obroną granic.

Odprężenie na Dalekim Wschodzie

Wojska sowieckie i japońskie cofnęły się

Układ o zawieszeniu broni wprowadzony w życie. — Zarządzenia przeciwlotnicze w Tokio odwołane

Moskwa, 17 sierpnia.

(PAT) Agencja „Tass" donosi, iż radca ambasady japońskiej w Moskwie Niszi oświadczył w komisariacie spraw zagranicznych, iż układ o zawieszeniu broni został wprowadzony w życie i że wojska sowieckie i japońskie znajdują się obecnie w pewnej odległości od siebie.

W związku z tym radca Niszi zaproponował, aby na zasadzie porozumienia dyplomatycznego pomiędzy Moskwą a Tokio mogły się odbywać spotkania dowódców sowieckich i japońskich w wypadkach, gdyby wymagała tego sytuacja. Radcy Niszi udzielono w komisariacie spr. zagr. odpowiedzi, iż propozycja ta jest do przyjęcia.

Tokio, 17 sierpnia.

(PAT) Wobec zawarcia układu o rozejmie główna kwatera obrony wschodniej Japonii, której podlega organizacja obrony przeciwlotniczej w Tokio i Jokohamie, odwołała z dniem 18 b. m. zarządzenia, dotyczące kontroli i ograniczenia oświetlenia na wymienionych obszarach.

Zgon Konstantego Krumłowskiego

Kraków, 17 sierpnia.

(PAT) Dzisiaj w godzinach popołudniowych zmarł w Krakowie przeżywszy 66 lat ś. p. Konstanty Krumłowski, znany literat, autor szeregu popularnych wodewilów.

Szczególne powodzenie i rozgłos zdobył jego wodewil „Królowa Przedmieścia", wystawiony po raz pierwszy w r. 1898. Wodewil ten, jak wiadomo, doczekał się przeróbki filmowej.

Z utworów scenicznych ś. p. Krumłowskiego wymienić należy poza tym: dramat historyczny p. t. „Wolne miasto", wodewile „Piękny Rido", „Śluby Dębnickie", „Przewodnik Tatrzański", „Białe Fartuszki", „Dziewczyna w perkaliku" oraz szereg jednoaktówek.

Lot do stratosfery

kosztować będzie 360 tys. zł.

Warszawa, 17 sierpnia.

(PAT) Komitet organizacyjny lotu stratosferycznego ustalił ostatnio koszt całej imprezy. Koszt ten wynosi okrągło 360,000 zł.

Suma ta obejmuje budowę gondoli stratosferycznej, powłoki balonu, przyrządów naukowych i nawigacyjnych, wydatki organizacyjne i przygotowanie startu.

Koszt ten, jak wiadomo, wynosi połowę ceny nowoczesnego samolotu pasażersko-komunikacyjnego.

Niemcy w Kłajpedzie

skazani za akcję antypaństwową

Kowno, 17 sierpnia.

(PAT) Litewski komendant wojskowy kraju kłajpedzkiego skazał szereg osób narodowości niemieckiej na kary więzienia i pieniężne z powodu przekroczeń antypaństwowych.

13 generałów angielskich

przeniesionych w stan spoczynku

LONDYN, 17 sierpnia.

(PAT) Urzędowy dziennik „London Gazette" donosi o przeniesieniu w stan spoczynku 13-tu generałów armii brytyjskiej.

Posunięcie to związane jest z akcją ministra wojny Hore Belisha w kierunku reorganizacji i odmłodzenia armii.

Chcą wydalić Żydów z Wiednia

ze względów... strategicznych

Wiedeń, 17 sierpnia.

(PAT) „Volksruf" zamieścił dzisiaj artykuł, w którym zwracając uwagę na ważność strategicznego położenia Wiednia, oddalonego zaledwie o 60 km. od granicy, wskazuje na konieczność zupełnego usunięcia Żydów z Wiednia i z całego pasa nadgranicznego.

Żądanie to — motywuje gazeta niebezpieczeństwem ze strony Żydów, których nienawiść do narodowego socjalizmu jest znana.

W Wiedniu rozwiązano 6 dalszych stowarzyszeń akademickich, 13 chrześcijańskich i ewangelickich związków kobiet oraz 11 związków lekarzy.

Faszyści przeciw lekarzom-Żydom,

praktykującym we Włoszech

Rzym, 17 sierpnia.

„Il Tevere" zamieszcza dziś listę kilkunastu lekarzy żydowskich, obywateli państw obcych, praktykujących w Rzymie. Pismo zapewnia, że lekarzy takich praktykuje w Rzymie do 40.

„Il Tevere" wzywa włoską korporację lekarską do zbadania, ilu zagranicznych lekarzy żydowskich praktykuje na terenie całego królestwa i czy jest to zgodne z interesami włoskimi. „Il Tevere" domaga się obrony interesów lekarzy włoskich.

Rzym, 17 sierpnia.

(PAT) Donoszą urzędowo, że w okresie 5 miesięcy od marca do końca lipca b. r. zgłosiło w Medjolanie podania o prawo pobytu 580 Żydów z Austrii, 572 Żydów z Niemiec i 410 Żydów z Polski. Dzienniki ogłaszają powyższe dane p. t. „Niebezpieczeństwo".

Tragedia uciekiniera z Niemiec

Popełnił samobójstwo na granicy czechosłowackiej

Praga, 17 sierpnia.

(PAT) Czechosłowackie Biuro Prasowe donosi z Bratysławy:

W nocy z wtorku na środę policjant czechosłowacki aresztował ogrodnika, Mikołaja Novakowa, narodowości bułgarskiej, zamieszkałego w Wolfstahl pod miasteczkiem Berg w Niemczech, w chwili, gdy udzielał on pomocy przy przekroczeniu granicy do Czechosłowacji uciekinierowi z Niemiec, niejakiemu Pawłowi Kastnerowi, wyznania mojżeszowego. Kastner, widząc, że granicy nie zdoła przejść, zażył nieznanej trucizny i zmarł. Władze czechosłowackie zarządziły sekcję zwłok Kastnera.

Tysiąc uchodźców austriackich w Szwajcarii

uzyska tymczasowy azyl

BERN, 17 sierpnia.

(PAT) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że związkowy parlament sprawiedliwości i policji zaprosił szefów kantonalnych departamentów policji na konferencję, w czasie której przedyskutowano sytuację, jaka się wytworzyła w związku z nowym napływem uciekinierów z Austrii.

Konferencji przewodniczył szef wydziału policji. W wyniku obrad postanowiono udzielić tymczasowego azylu przeszło 1000 uchodźcom z Austrii, którzy przybyli do Szwajcarii bezpośrednio po Anschlussie.

Mjr. Szalassy przed Sądem Najwyższym

Budapeszt, 17 sierpnia.

(PAT) Dziś odbyła się w sądzie najwyższym jako w ostatniej instancji rozprawa przewódcy węgierskich narodowych socjalistów. Szalassy'ego, zasądzonego jak wiadomo przez pierwsze dwie instancje na trzy lata aresztu.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał postanowił, że wyrok będzie ogłoszony 24 b. m. Według powszechnej opinii sąd pragnął w ten sposób zapobiec ewentualnym demonstracjom w związku z ogłoszeniem wyroku, który mógłby zakłócić uroczysty nastrój tygodnia św. Stefana.

W związku z dzisiejszą rozprawą Szalassy'ego ukazało się w narodowo-socjalistycznym „Maygarsag" wezwanie do członków partii narodowo-socjalistycznej na Węgrzech, aby zachowali zupełny spokój i powstrzymali się od jakichkolwiek demonstracyj pod sankcją usunięcia z partii.

Gen. Pershing we Francji

Paryż, 17 sierpnia.

(PAT) Przybył tu generał Pershing, który podobnie jak w latach ubiegłych odwiedzi cmentarze i pomniki amerykańskie w charakterze prezesa komitetu opieki nad grobami żołnierzy amerykańskich poległych w wojnie światowej.

Zgon właściciela

fabryki aut Alfa-Romeo

Mediolan, 17 sierpnia.

(PAT) Zmarł tu senator Nicola Romes, założyciel włoskiej fabryki samochodów i samolotów Alfa Romeo.

Chwal[illegible]z obce kraje— a czy znasz swój?

LOT LINDBERGHA Z WARSZAWY DO MOSKWY

Znakomity lotnik ma osiedlić się w Rosji jako kierownik nowej linii lotniczej syberyjsko-amerykańskiej

Warszawa, 17 sierpnia.

Najznakomitszy lotnik świata pułk. Karol Lindbergh w drodze z Londynu do Moskwy spędził noc w Warszawie.

Płk. Lindbergh przyleciał do Warszawy wczoraj o godz. 7 wieczorem i po spędzeniu wieczoru u ambasadora amerykańskiego p. Biddle zamieszkał w hotelu „Europejskim".

Dziś rano płk. Lindbergh, który przybył do Warszawy w towarzystwie swej żony, również znakomitej pilotki, obudził się o godz. 7-ej i po spożyciu śniadania oraz przyjrzeniu się z balkonu swojego pokoju zmianie warty przed warszawską komendą garnizonu, wyjechał samochodem na lotnisko na Okęciu.

Samolot płk. Lindbergha, niewielka maszyna fabrykacji angielskiej,

był przez całą noc zamknięty w zaplombowanym hangarze.

O godz. 9-ej rano, po przyjeździe płk. Lindbergha na lotnisko, samolot wyciągnięto z hangaru. Następnie przystąpiono do napełniania zbiorników benzyny i oliwy. Płk. Lidbergh, który udaje się do Moskwy na zjazd ekspertów lotniczych, oświadczył, iż ma zamiar przelecieć z Warszawy do Moskwy bez lądowania,

dlatego zaopatrzył się w potrzebną mu ilość benzyny.

Po dokładnym obejrzeniu przez mechaników lotniskowych samolotu i pożegnaniu się z licznie zgromadzoną na lotnisku elitą pilotów polskich, płk. Lindbergh z małżonką punktualnie o godzinie 10.25 wystartował do Moskwy, kierując się na północno-wschód i mając zamiar przelecieć granicę polsko - sowiecką nad Stołpcami.

* * *

Na tle przelotu płk. Lindbergha przez Warszawę do Moskwy krążą niezwykle ciekawe pogłoski. Cel niespodziewanego lotu pułk. Lindbergha do Moskwy nie jest znany. Sam pułk. Lindbergh zachował na ten temat najściślejszą dyskrecję, a pytania dziennikarzy zbył krótkim oświadczeniem, iż jedzie do Moskwy przyjrzeć się wielkiej rewii lotniczej, organizowanej przez lotnictwo sowieckie corocznie w końcu sierpnia.

Oczywiście, oświadczenie to nie bardzo przemawia do przekonania, tym bardziej, że pułk. Lindbergh był już raz w Moskwie na takiej rewii przed kilku laty. Dlatego właśnie pogłoska, która mówi

O ZUPEŁNIE INNYM CELU LOTU LINDBERGHA DO MOSKWY.

zasługuje na zanotowanie. Mówi się mianowicie, że rząd sowiecki zadecydował od wiosny przyszłego roku uruchomić

NORMALNĄ LINIE TOWAROWO-PASAŻERSKĄ Z ROSJI DO AMERYKI.

szlakiem północnym ponad Syberią, cieśniną Berynga, Alaską i Kanadą. W swoim czasie studia techniczne nad możliwością uruchomienia tego połączenia lotniczego, które by uniezależniło Rosję i Amerykę od przelotów nad niepewnym politycznie lądem europejskim — przeprowadził słynny aeronauta włoski gen. Nobile, który w tym celu przeszedł na służbę sowiecką.

Studia gen. Nobile nie zostały jednakże ukończone i obecnie mają być podjęte na nowo przez specjalnie zorganizowany sztab lotników sowieckich przy współudziale lotnictwa cywilnego amerykańskiego pod kierownictwem płk. Lindbergha, który słusznie uchodzi za jednego z najznakomitszych znawców długodystansowej żeglugi powietrznej.

Pułk. Lindbergh ma podobno zatrzymać się w Rosji dwa tygodnie i czas ten poświęcić na szczegółowe omówienie z reprezentantami lotnictwa sowieckiego sposobu zrealizowania planu gigantycznej linii lotniczej.

Następnie Lindbergh ma przybyć do Europy i ewentualnie udać sie do Ameryki dla omówienia tej sprawy z władzami lotnictwa swego kraju ojczystego. Po tych pertraktacjach przedwstępnych

PUŁK. LINDBERGH MA POWRÓCIĆ DO ROSJI I OSIEDLIĆ SIE TAM NA DŁUŻSZY CZAS JAKO NACZELNY KIEROWNIK NOWEJ LINII LOTNICZEJ PÓŁNOCNEJ SYBERYJSKO-AMERYKAŃSKIEJ.

Oczywiście, iż z ust pułk. Lindbergha nie można było usłyszeć potwierdzenia tej pogłoski, jednakże warszawskie koła lotnicze i dyplomatyczne komentują ją od chwili odlotu pułk. Lindbergha z Warszawy z wielkim zaciekawieniem.

Moskwa, 17 sierpnia.

(PAT) Pułk. Lindbergh w towarzystwie swej małżonki wylądował dziś po południu na lotnisku moskiewskim.

Demonstracja antyjapońska w Londynie

Attaché wojskowy ambasady japońskiej znieważył jedną z demonstrujących kobiet

LONDYN, 17 sierpnia.

Przed tutejszą ambasadą japońska doszło do burzliwych incydentów w chwili, gdy grupa około 50 osób przeciągała przez Portmanesquare w kierunku Hyde Parku celem urządzenia tam demonstracji przeciwjapońskiej.

Demonstranci rozrzucili przed ambasadą ulotki przeciwjapońskie. W pewnej chwili do idącej na czele pochodu przewodniczącej angielskiego komitetu pomocy Chinom msr. Mary Sheridan-Johns, według ich własnych zeznań, przyskoczył jakiś urzędnik ambasady japońskiej, wydarł jej z rąk ulotki i podarł je na kawałki. Urzędnik był niesłychanie wzburzony i głośno wołał o policję.

Gdy zjawił się na miejscu policjant, urzędnik ambasady wtłoczył go przemocą do taksówki i pojechał z nim do najbliższego komisariatu celem złożenia odpowiedniego doniesienia.

W komisariacie okazało się, że urzędnikiem tym jest attache wojskowy major T. Takahashi.

Przewieziono go w asyście policyjnej do centrali policji przy Marylebone, gdzie złożył on szczegółowe zeznania, po czym zwolniono go.

Major Takahashi złożył następnie oświadczenie przedstawicielom prasy, stwierdzając, że incydent należy uważać za zlikwidowany.

* * *

TOKIO, 17 sierpnia.

(PAT) Konsul generalny japoński w Tsing-Tao złożył protest wobec brytyjskiego konsula generalnego z powodu znieważenia flagi japońskiej przez marynarza Eltona z brytyjskiego torpedowca „Decoy", który zerwał flagę japońską, wywieszoną przed hotelem i podeptał ją.

* * *

LONDYN, 17 sierpnia.

(PAT) Reuter donosi, że ambasador W. Brytanii w Tokio wznowi rokowania z rządem japońskim w sprawie kwestii będących w zawieszeniu pomiędzy obu krajami.

Pogrzeb ks. Hlinki

odbędzie się w niedzielę w Ruzombergu

Bratisława, 17 sierpnia.

(PAT) Uroczysty pogrzeb ks. A. Hlinki odbędzie się w nadchodzącą niedzielę po południu w Ruzombergu, gdzie żył i pracował zmarły przez kilkadziesiąt lat swego życia.

Praga, 17 sierpnia.

Ks. Hlinka ma być pochowany na miejscowym cmentarzu, a zwłoki później będą przewiezione do kaplicy, która jest w budowie.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. Hlinki odprawi biskup spiski ks. Wojtaszek, który był przyjacielem zmarłego. Spodziewany jest wielki napływ ludności z całej Słowacji na uroczystości pogrzebowe.

* * *

(PAT) Zarząd słowackiego stronnictwa ludowego zbierze się w najbliższych dniach na narady, celem zdecydowania sprawy wyboru prezesa stronnictwa, które to stanowisko, jak wiadomo, piastował twórca partii, ks. A. Hlinka. Niektórzy twierdzą, że stanowisko prezesa partii przez pewien czas nie będzie obsadzone ze względu na kult dla postaci zmarłego przewódcy Słowaków.

Partią kierować ma w tym wypadku komitet, złożony z 6-ciu osób, do którego weszli posłowie Tiso, Sidor, Siwak, Sokol, senator ks. Buday i burmistrz Ruzomberku, Moderly.

Warszawa, 17 sierpnia.

(PAT) W sobotę w godzinach południowych wyjeżdża z punktu zbornego w Katowicach delegacja szeregu organizacyj społecznych pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa Przyjaciół Słowaków, sen. Feliksa Gwiżdża do Ruzomberku, gdzie weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych księdza Hlinki.

Pożyczka wewnętrzna w Japonii

Szanghaj, 17 sierpnia.

(PAT) Japończycy wznowili natarcie w prowincji Szansi celem uderzenia na Hankou od północy.

Poza licznymi wypadkami cholery i malarii, zanotowano ostatnio w prowincji Fukien wypadki dżumy.

* * *

Tokio, 17 sierpnia.

(PAT) Lotnictwo japońskie obrzuciło bombami most w pobliżu Jinczanjao (60 km. na północ od Kantonu) na linii kolejowej Kanton — Hankou. Wskutek uszkodzenia mostu komunikacja kolejowa została przerwana i wstrzymano transporty wojskowe z Kantonu do Hankou.

Ministerstwo finansów zapowiedziało, iż 22 b. m. będą wypuszczone nowe obligacje pożyczki wewnętrznej na sumę 397 milionów yen. Obligacje te będą spłacone w ciągu 17 lat.

Polsko-litewskie narady kolejowe

rozpoczęły się wczoraj w Kownie

Kowno, 17 sierpnia.

(PAT) W środę, 17 sierpnia rozpoczęła się w Kownie polsko-litewska konferencja kolejowa, której zadaniem jest ujednostajnienie rozkładu pociągów obu krajów.

Tegoż dnia rozpoczęła się w Kownie druga konferencja kolejowa, w której bierze udział prócz Litwy, Łotwa oraz Niemcy. Celem konferencji jest wyrównanie taryf kolejowych w komunikacji bezpośredniej Sowiety — Europa zachodnia przez Litwę i Polskę.

Dotychczasowe taryfy litewskie, nieco wyższe od polskich, obecnie mają być zrównane. Litwę na tej konferencji reprezentuje dyrektor Masiliunas oraz naczelnik wydziału handlowego Sliesoraitis.

Ostra cenzura w Sowietach

Ryga, 17 sierpnia.

Od kilku dni naczelne organy rządu sowieckiego i wszechzwiązkowej partii komunistycznej „Prawda" i „Izwiestia" oraz inne dzienniki, ukazują się ustawicznie z kilkugodzinnym opóźnieniem.

W kołach dobrze poinformowanych okoliczność tę komentują zaostrzeniem cenzury wszystkich dzienników sowieckich. Zwłaszcza dział depesz zagranicznych podlega tak dokładnej cenzurze, że w niektórych wypadkach treść depesz uzgodniana jest z osobistym sekretariatem Stalina, co wymaga dłuższego czasu i powoduje opóźnienie gazet.

Oberwanie się chmury nad Przeworskiem

Rzeki wystąpiły z brzegów.—Wstrzymanie ruchu kolejowego wskutek zniszczenia mostu

Rzeszów, 17 sierpnia.

Okolica między Łańcutem a Przeworskiem nawiedzona została we wtorek w godzinach wieczornych przez katastrofalne oberwanie się chmury. — Ulewny deszcz przemienił sie nagle w prawdziwy potop. Rzeki i strumienie momentalnie wystąpiły z brzegów.

Wezbrane fale Wisłoki podmyły tor kolejowy i zerwały most kolejowy na odcinku Łańcut — Rogoźno, tak, że szyny formalnie wisiały w powietrzu.

Ruch kolejowy na linii Przeworsk—Rzeszów został wskutek tego wstrzymany. Pociąg wieczorny, pośpieszny, który przybywa do Rzeszowa około godziny 18.30, już nie przyszedł. Pociągi kierowano drogą okrężna na Rozwadów—Dębicę, wzgl. Jasło — Chyrów—Nowy Zagórz.

Około godz. 20-ej niesłychana ulewa przeszła nad Rzeszowem. Towarzyszyła jej silna burza z piorunami, która trwała przeszło pół godziny.

7 słoni zbiegło z cyrku

zniszczyło ogrody w Utrechcie

Utrecht, 17 sierpnia.

(PAT) Z przebywającego tutaj cyrku „Bouglione" uciekło 7 słoni, niszcząc po drodze wiele podmiejskich ogródków. Na peryferiach miasta słonie wpadły do starej fosy fortyfikacyjnej, skąd dały się spokojnie odprowadzić do cyrku.

Z dziejów Łodzi

Dnia 18 sierpnia 1920 roku doszły do Łodzi pierwsze wieści o szczegółach akcji oddziałów wojskowych łódzkich pod Radzyminem przy obronie Warszawy: oto co pisze o tym historyk jednego z łódzkich pułków w pierwszej w Polsce jednodniówce pułkowej, wydanej w Łodzi w roku 1924:

„...Nastąpiło prawie równoczesne starcie w trzech punktach: ...pod Aleksandrowem, w Dąbkowszczyźnie i pod Wólką Radzymińską, tymczasem bolszewicy za wszelką cenę chcieli zająć Nieporęt... Rozwinęla się gwałtowna walka ogniowa. Mimo swej olbrzymiej przewagi, znaleźli się bolszewicy w bardzo przykrej sytuacji. Nasze wojska zamknęły dostęp do szosy. Na wzgórzu przy szosie umieszczono 8 karabinów maszynowych, które odkryły gwałtowny ogień do bolszewickiej kolumny. Wśród bolszewików wszczęło się zamieszanie. Korzystając z tego cały batalion uderzył do ataku, bolszewicy cofnęli się w kierunku Radzymina ...zaczeli odwrót na dobre, skwitowali z walki o zajęcie Warszawy. Straty pułków łódzkich były jednak duże, zginęli śmiercią bohaterów: prof. Benedykt Pęczkowski, por. Pogonowski, ks. kapelan Skorupka, Wł. Rosenblatt i inni".



Sierpień
18
Czwartek

Dziś Heleny Ces.
Jutro Jana

Wschód słońca	4.25
Zachód słońca	18.55
Wschód księżyca	22.18
Zachód księżyca	14.13
Długość dnia	14.59
Ubyło dnia	2.14

Krótkie wiadomości

AKCJA SZCZEPIEŃ PRZECIWBŁONICZNYCH podjęta będzie pzez zarząd miejski w Łodzi, poczynając od dnia 5 września r. b. Szczepienia przeciw błonicy (dyiterytowi) noszą charakter przymusowy. Podlegają im wszystkie dzieci, które w roku 1938 kończą 1 rok życia, oraz wszystkie dzieci w wieku do 10 lat, które z jakichkolwiek bądź względów szczepieniom dotąd nie podlegały.

* * *

ZAMKNIĘCIE URZĘDU POCZTOWEGO Łódź 2 mieszczącego się przy ul. P. O. W. 16, nastąpiło w dniu wczorajszym. Urząd ten będzie gruntownie wyremontowany. Ponowne oddanie do użytku publicznego nastąpi w dniu 29 bm. Do tego czasu interesanci mieszkający w tej dzielnicy będą mogli załatwiać swe sprawy w urzędzie pocztowym Łódź 14 przy ul. Anstadta 5 lub w głównym urzędzie przy ulicy Przejazd.

* * *

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ, siedemnaste z z kolei, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 7-ej wieczór w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej. Na porządku obrad m. in. wybór przedstawiciela gminy miejskiej Łódź do rady opieki społecznej oraz sprawozdanie komisyj radzieckich: finansowo-budżetowej oraz do spraw ogólnych.

* * *

INSPEKCJA PÓŁKOLONIJ LETNICH w parku 3-go Maja przeprowadzona została w dniu wczorajszym przez p. wojewodę łódzkiego Henryka Józewskiego. P. wojewodzie towarzyszyli pp. naczelnik Janiszewski z urzędu wojewódzkiego i kierownik Maciejowski z zarządu miejskiego.

* * *

OŚWIETLENIE DALSZYCH 40 ULIC nastąpi w najbliższym czasie. Światło elektryczne otrzymają ulice na peryferiach Łodzi. M. in. oświetlone będą ulice: Mroczna, Drewnowska, Kossaka, Podhalańska, Norwida, Celna, Żubrowa i in. W miarę zapotrzebowania plan elektryfikacyjny będzie rozszerzony.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 29 bm. w lokalu przy Al. Kościuszki 19. Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. kom., którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego.

Wypadek samochodowy pod Łodzią

Samochód gminy żydowskiej, podczas omijania przechodnia, wpadł na drzewo przydrożne.—Trzy osoby odniosły obrażenia

Na szosie za Koluszkami wydarzył się wczoraj w godzinach południowych wypadek samochodowy, w którym OBRAŻENIA ODNIOSŁO TROJE ŁODZIAN.

Około godziny 11.30 wyjechali z Łodzi na inspekcję kolonii letnich łódzkiej gminy żydowskiej w Józefowie pod Brzezinami pp. Beniamin Russ — wiceprezes gminy, jego córka Dorota, sekretarz gminy — p. Nadel, jego brat dr Jerzy Nadel z żoną dr. Marią oraz dziennikarz S. Gelbart. Samochód prowadził referent gminy p. Bolesławski.

Gdy wóz znajdował się już PIĘĆ KILOMETRÓW ZA KOLUSZKAMI na szosie ukazał się jakiś człowiek, który mimo sygnałów, z drogi nie schodził. Nie spodziewając się, że przechodzień, pomimo pustej na całej szerokości szosy, reagować nie będzie — zmuszony był prowadzący wóz raptownie skręcić w bok.

Maszyna uderzyła w przydrożne drzewo, po czym wóz od uderzenia cofnął się i znajdujący się na tylnym siedzeniu prezes Russ, jego córka i dr. Nadlowa wskutek silnego wstrząsu

WYPADLI NA SZOSĘ.

Dr. Nadlowa została kontuzjowana, uległa ogólnemu wstrząsowi i chwilowo straciła przytomność. Poza tym lekkich uszkodzeń doznała p. Russówna, zaś jej ojciec wyszedł z wypadku jedynie z okaleczeniami twarzy i szyi. Pozostli, siedzący przy szoferze, nie odnieśli żadnego szwanku.

Pierwszej pomocy udzielił przede wszystkim swej małżonce dr Nadel. Zawezwano jednocześnie lekarza z Brzezin, który zajął się dalszymi rannymi.

Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków troje poszkodowanych pod opieką trzech ocalałych w katastrofie wróciło autobusem do miasta.

Samochód, który uległ wypadkowi, został sprowadzony do Łodzi, przyczem uszkodzenie jego jest nieznaczne.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego

Zarządzenie ministerstwa o remontach budynków szkolnych

Warszawa, 17 sierpnia

Ministerstwo oświaty wydało szereg zarządzeń, pozostających w związku ze zbliżającym się początkiem roku szkolnego 1938-39. Na terenie wszystkich budynków szkolnych ma być przeprowadzona inspekcja, zarówno w szkołach powszechnych, jak i średnich tak samo państwowych, jak i prywatnych. Wszystkie zniszczone sale szkolne będą przed rozpoczęciem roku szkolnego odremontowane. Wydano również zarządzenie, pozostające w związku z zauważonymi ostatnio wypadkami nadużywania stroju uczniowskiego. Kuratorium szkolne zawiadamiać będzie władze administracyjne o wszystkich wypadkach bezprawnego noszenia czapek i mundurów uczniowskich celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności przed sądami starościńskimi.

Zatarg na tramwajach dojazdowych

Pertraktacje pracowników z dyrekcją nie dały rezultatu

W dniu wczorajszym odbyła się w okręgowej inspekcji pracy konferencja, celem zlikwidowania **długotrwałego strajku w wytwórniach swetrów.**

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że protokułu likwidacyjnego nie podpiszą, wyrazili jednak zgodę na podpisanie układu zbiorowego. W odpowiedzi na to przedstawiciele robotników zakomunikowali, że **opracowanie cennika płac akordowych musi potrwać kilka tygodni, co spowodowało by dalsze** przedłużenie strajku i z tego powodu propozycję **przemysłowców** odrzucili.

Konferencja rezultatu nie dała. Ponownego terminu inspektor pracy nie wyznaczył. Na wczorajszym zebraniu robotnicy postanowili nadal kontynuować strajk.

* * *

Zatarg na tramwajach dojazdowych trwa. Dotychczasowe pertraktcje z dyrekcją dojazdówek nie dały rezultatu. W związku z tym pracownicy zwołali na dzień jutrzejszy ogólne zebranie, na którym powezmą odpowiednie uchwały co do dalszej akcji. (k).

Zajdlowa przed sądem apelacyjnym

Proces odbędzie się w dniu dzisiejszym w Warszawie

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie odpowiadać będzie dziś Maria Zajdlowa, osławiona dzieciobójczyni, która w lutym r. b. w Łodzi uderzeniami toporka w głowę najpierw ogłuszyła, a potem własnymi rękami zadusiła swą 12-letnią córkę Zosię, po czym ciało dziecka wrzuciła do kloaki.

Jak pamiętamy, Zajdlowa sama zgłosiła meldunek w policji o zaginięciu dziecka i operowała własnoręcznie pisanymi do siebie rzekomymi anonimami, by zmylić ślady podejrzewających ją o tę zbrodnię władz śledczych.

Łódzki sąd okręgowy skazał Zajdlową na dożywotnie więzienie, przy czym sąd odrzucił tezę obrony o zmniejszonej poczytalności oskarżonej.

Wyrok sądu drugiej instancji może ulec zmianie jedynie w wypadku, gdy obrona potrafi tę tezę przeprowadzić. (l)

Zniesienie dopłat za pocztę lotniczą

nastąpić ma za rok

Warszawa, 17 sierpnia.

Jak wiadomo, odbyta niedawno w Brukseli konferencja przedstawicieli zarządów pocztowych 26 państw europejskich doprowadziła do podpisania umowy, na podstawie której zniesione ma być pobieranie dopłat za lotniczy przewóz poczty na wszystkich liniach europejskich. Pocztą lotniczą i już oczywiście bez dopłaty miałyby być przewożone wszystkie przesyłki pośpieszne. Umowa przewiduje, iż przepisy jej wchodzą w życie z dniem 1 sierpnia 1939 r. — po uprzednim ratyfikowaniu przez poszczególne państwa.

Ze względu na trudności, jakie niewątpliwie połączone będą z takim rozszerzeniem pocztowych przewozów lotniczych, sprawą tą zająć się ma jeszcze Światowy Kongres Pocztowy, który odbędzie się w Buenos Aires.

Łódź na wystawie opieki nad dzieckiem

Przygotowania zostały już poczynione

Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu Wystawy opieki nad dzieckiem, jaką urządza województwo łódzkie. Zebraniu przewodniczył p. nacz. Opieki Społecznej Janiszewski, który poinformował obecnych, iż w ramach ogólnopolskiego Kongresu Dziecka jaki odbędzie się w Warszawie w początkach października przewidziane zostały urządzenia wystawy opieki nad dzieckiem, przy czym **każde województwo będzie oddzielnie reprezentowane.** Będzie to zatem 16 wystaw regionalnych, obrazujących opiekę nad dzieckiem, względnie stwierdzone braki w tej dziedzinie.

Województwo łódzkie weźmie udział w wystawie, przy czym Łódź-miasto będzie reprezentowane oddzielnie, zaś szereg wykresów zobrazuje opiekę nad dzieckiem w miastach wydzielonych na terenie naszego województwa.

W celu przygotowania eksponatów i wykresów powołany został do życia specjalny komitet.

W wystawie województwa łódzkiego brać będą udział po za władzami miejskimi, również i organizacje społeczne jak: „Kropla Mleka", Robotnicze Towarzystwo Opieki nad Dzieckiem i szereg innych organizacyj.

W początkach września odbędzie się ponowne posiedzenie komitetu wystawowego na które zaproszeni zostaną przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych opiekujących się dziećmi, celem omówienia spraw organizacji wystawy. (v).

Ranny konduktor z tramwaju

poddany zostanie operacji

Donosiliśmy przed kilku dniami o zbrodni, jakiej dokonał nieujęty dotąd pasażer tramwajów podjazdowych, który w toku sporu z konduktorem Feliksem Czapińskim wypchnął go z biegnącego na linii zgierskiej tramwaju. Upadając uderzył nieszczęśliwy funkcjonariusz głową o słupek i odniósł ciężkie obrażenia.

Jak się dowiadujemy, stan poszkodowanego jest w dalszym ciągu ciężki. W najbliższym czasie lekarze będą zmuszeni dokonać operacji trepanacji czaszki Czapińskiego. (l).

Oszust dokonywał lustracyj w Warszawie

i jednocześnie wyłudzał pieniądze rzekomo na cele społeczne. Aferzystę osadzono w więzieniu

Warszawa, 17 sierpnia.

Bezczelnego oszusta, podającego się za urzędnika Komisariatu Rządu, ujęła wczoraj policja.

Do mieszkania Chany Katzowej przy ul. Kopernika 5 przyszedł jakiś mężczyzna celem, jak oświadczył, przeprowadzenia kontroli sanitarno-porządkowej.

Przeprowadzona lustracja mieszkania nie zadowoliła kontrolera.

Właścicielka mieszkania, podejrzewając, że ma do czynienia z oszustem, zażądała od przybyłego okazania legitymacji.

Wówczas „lustrator" przedstawił jej dowód jednej z instytucyj społecznych, nie mającej nic wspólnego z przeprowadzaniem kontroli sanitarnych.

Katzowa, zorientowawszy się w sytuacji, pozostawiła „kontrolera" w towarzystwie jednej z domowniczek, sama zaś wybiegła na ulicę po policjanta.

„Kontrolera" wylegitymowano. Podał się za 23-letniego Tadeusza Sendlikowskiego (nigdzie niemeldowany).

Jak się okazało, Sendlikowski nie pracuje już od stycznia rb. w instytucji, której dowodem się legitymował.

Został on usunięty za przywłaszczenie 500 zł.

Oszust podarł posiadane w teczce papiery i podrzucił pod łóżko. Były to dowody zainkasowanych przez oszusta **ofiar i składek na najrozmaitsze cele społeczne.**

Sendlikowskiego osadzono w areszcie.

Na F. O. N.

Akcja zbiórki wśród sprzedawców gazet

Jak nas informują, akcja zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, rozpoczęta tak ofiarnie przez ulicznych sprzedawców gazet w Łodzi, rozwija się pomyślnie. Sprzedawcy gazet wykazują tu duże wyrobienie obywatelskie. Akcja, jak sami twierdzą, ma być egzaminem patriotyzmu.

W chwili obecnej sprzedawcy uliczni gazet zebrali już 236 złotych. Wszelkie datki wpłacać można na konto K. K. O. m. Łodzi 16.789 przy ul. Andrzeja 3.

Do inkasowania ofiar u sprzedawców upoważnieni zostali pp. Bolesław Mikulski, Bolesław Studniarek, Aleksander Wigdor i Ch. Tempelhof.

Kieszonkowcy ujęci

na dworcu Fabrycznym

Na dworcu Fabrycznym zostali wczoraj ujęci dwaj zawodowi złodzieje kieszonkowcy: Jankiel Szajnland — przybyły z Warszawy na gościnne występy i jego łódzki kolega po fachu — Dawid Harasz.

Obaj przepychali się rozmyślnie w największym tłoku na dworcu przy wyjściu z peronu, by przy tej okazji zoperować kieszenie przybyłych do Łodzi podróżnych.

Traf chciał, że rozpoznał Harasza dyżurujący na dworcu wywiadowca i obu zatrzymał.

Dwaj złodzieje zostali przekazani władzom sądowym. (l).

Węglokrad zastrzelony

Na torze kolejowym koło wsi Próchenko pod Piotrkowem dostało się na pociąg węglowy kilku zawodowych złodziei węgla.

Gdy ostrzeżenia straży nie skutkowały — padła salwa.

Jeden ze złodziei — padł i nim został dowieziony do szpitala — zmarł od rany w piersi.

Jest nim 20-letni Feliks Ziółecki, zam. we wsi Próchenko — Las.

Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenie. (l).

Praca w kabinie kina

Miliony dolarów zarobku! Wille, auta, podróże, uwielbienia tłumów, życie z bajki, sława! To gwiazda filmowa z USA. Na ich tle jakże blado wyglądają zarobki tych, którzy umożliwiają gwieździe być gwiazdą. No, owszem. Scenarzysta, reżyser, to jeszcze potentaci. Ale operator, dekorator, technik? O tych wogóle już się nie mówi. Jeżeli o takich się milczy, to czy można powiedzieć coś o kinooperatorze wyświetlającym film?

Owszem, można. Nawet sporo i pouczającego. W tym wypadku chodzi o przeciętnego kinooperatora rodzimego.

— Jest pan zadowolony z pracy?

— Z każdej pracy jestem zadowolony, ale z wyświetleniem filmu to jest inaczej, niż ludzie myślą. Publiczność obejrzy film raz i idzie. Jeżeli film jest wyjątkowy, to ten i ów posiedzi dwa seanse. Naturalnie za jeden i ten sam bilet... Ale, panie, obejrzyć to samo kilkadziesiąt razy, czasem nawet sto razy, to już może być męczarnią. Dochodzi do tego, że gdy rzucę okiem na ekran, na jedną sekundę, to na podstawie sytuacji w akcji filmu, wiem, która jest godzina. Z dokładnością do minuty. Np. o 4.30 kowboj całuje amazonkę, o 4.35 amazonka z bębonkowca zatłukła kowboja, o 4.37 kowboj zmratwychwstaje i upija się. Ślub kowboja i amazonki jest punktualnie o 5.28.

— Jak reaguje na te rzeczy publiczność?

— Maluczcy zaciskają pięści, gdy na ekranie tłuką się, młodzi wzdychają widząc ekranową parę kochanków na piaskach pustyni, starzy kiwają głową, gdy scena odbywa się w banku. Każdy ma swoje czułe strony.

— Pan zawsze wyświetla w tym samym mieście?

— Ale gdzie tam! Był czas, że jeździłem z aparatem i taśmą po różnych dziurach, do których nawet furą ciężko było się dostać. Widziałem takie osiedla, że tylko je sfilmować, bo ludzie z miast nie mają o tym pojęcia! Wyświetlałem w sto dołach, remizach, szopach strażackich, „salach" magistrackich. Schodzili się pieszo ludzie z najdalszych okolic. Byli tacy, kótrzy chcieli płacić za bilet osełką masła, serem, jajami, lub kurą.

— Ciekawe, ile pan zarabia i czy pan jest ubezpieczony?

— Oczywiście! A kto łatwiej może się zarazić jakąś zakaźną chorobą gdzieś w miasteczku na Kresach? Kto więcej, niż ja styka się z brudem? Kto więcej ode mnie wędruje po bezdrożach bagien, jarów. A taśma filmowa pan wie, jak się ładnie pali? Stale narażam moje zdrowie. Zarabiam obecnie zł. 150 miesięcznie. Ale były i okresy, że miałem zł. 60 miesięcznie. Gdy kino się spaliło, zostałem na bruku. Żyłem wyłącznie z zasiłków Ubezpieczalni Społecznej. Potem znów dostałem pracę. Kinooperator w solidnym kinie w b. dużym mieście może zarobić i zł. 300 miesięcznie. Zarabia się możliwie, a w wypadku bezrobocia, jak już powiedziałem ratują ubezpieczenia społeczne. Pozatem każdy z nas lubi swój fach. Mam jedno tylko pragnienie?

— Jakie?

— Mieć własne aparaty. Ruszyłbym z kinem po Polsce, po tej Polsce, gdzie nie wiedzą jak wygląda tramwaj, a nad którą czasem tylko przeleci hen, w górze wysoko jakiś samolot. Są jeszcze tereny pracy i możność zarobku. Trzeba tylko trochę pieniędzy i dużo inicjatywy.

A. S.

Zatarg o gołębie

przyczyną krwawej zbrodni na ul. Przędzalnianej

Donosiliśmy dwukrotnie o strasznej zbrodni przy ul. Przędzalnianej 54, gdzie Zygmunt Nowak ciosami siekiery zabił i zmasakrował swego sąsiada — Hugona Disterhofa.

Nowak początkowo nie chciał podać konkretnie za co w tak bestialski sposób pozbawił życia młodego człowieka.

Dopiero wczoraj morderca wyjawił wreszcie motywy zbrodni. Są one wręcz przerażająco błahe. **Oto powodem zbrodni były niesnaski o... gołębie!**

Jeszcze przed kilku miesiącami pokłócili się na tym tle i Nowak zaprzysiągł Disterhofowi zemstę. Wykonał ją wreszcie w dniu 15 b. m.

Morderca został umieszczony w więzieniu.

Wczoraj odbył się z prosektorium pogrzeb zamordowanego przy udziale licznych tłumów. (l)

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Spornej znaleźli przechodnie w stanie kompletnego wyczerpania 32-letnią Leokadię Chomik, zamieszkałą przy ul. Mickiewicza 11.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ulicy Wiskickiej 11 usiłował pozbawić się życia przez przecięcie gardła brzytwą 28-letni bezrobotny Stanisław Kłodawski.

Desperatowi udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe i przewiozło w stanie ciężkim do szpitala. Powodów zamachu nie ustalono.

* * *

Na ulicy Rybackiej pokąsany został przez psa 15-letni Roman Twardowski, zamieszkały przy ulicy Wilczej Nr. 21.

Twardowski odniósł rany szarpane rąk, pośladków oraz twarzy. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

* * *

Na ulicy Zgierskiej Nr. 69 Antoni Kolasa (Tokarzewskiego 42) pokłuł nożem Jana Sołtysiaka, zam. przy ulicy Zgierskiej 69. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rannego, przewiozło go do szpitala św. Jana.

* * *

Na ulicy Przędzalnianej Nr. 52 został pokłuty nożem w prawy bok 16-letni Zygmunt Wolski przez 16-letniego Waldemara Wolskiego. — Rannego opatrzył lekarz pogotowia, orzekając lekkie uszkodzenie ciała.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ulicy Słowackiego 43 uległa zatruciu po spożyciu trujących grzybów 27-letnia Apolonia Przybór oraz jej syn 3-letni Stanisław.

Obojgu zatrutym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

* * *

Na ulicy Modrej powracający do domu 39-letni Stefan Bierowski (Modra 31) został napadnięty przez nieznanych sprawców i pokłuty nożami. Bierowski odniósł rany kłute głowy i pleców. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł go do domu.

* * *

U wylotu ulicy Ogrodowej na posesji należącej do zakładów przemysłowych I.K. Poznańskiego znaleziono wczoraj podrzucone niemowlę płci męskiej w wieku 10 tygodni, o czym powiadomiono policję.

Niemowlę przekazano do miejskiego domu wychowawczego. — Za matką wdrożono dochodzenie.

* * *

W mieszkaniu rodziców przy ul. Smolnej Nr. 15 został poparzony wrzącą wodą 3-letni Zygmunt Kosiński.

Malec, pozostawiony bez opieki, wpadł do kotła z wrzącą wodą, doznając poparzenia tułowia i rąk. Poparzonego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala.

* * *

Na posesji przy ulicy Wiejskiej 24 (Marysin), zamieszkały pod tymże adresem 52-letni Karol Francman, w czasie naprawiania dachu na domu spadł z wysokości kilku metrów, odnosząc złamanie prawej nogi oraz ogólne obrażenia ciała.

Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do szpitala.

* * *

Na ulicy Śląskiej został najechany przez wóz ciężarowy 14-letni Stefan Karczoch, zamieszkały przy ulicy Henryka 39, który uległ złamaniu nogi oraz kilku żeber. Rannego po nałożeniu opatrunku pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

Historia pewnej operacji Hitlera

Znakomity laryngolog, prof. Neuman, przybył do Evian. — Dzieje jego kariery. — Dlaczego prof. Neuman nie chciał operować Hitlera?--Aresztowanie i osobista interwencja księcia Windsoru.—„Lekarz królów" żył bardzo skromnie, zbierając fundusze na budowę instytutu naukowego

We Francji przebywa obecnie lekarz, który odrzucił propozycję operowania Hitlera. Jest to znakomity laryngolog wiedeński, prof. Neuman, stały lekarz księcia Windsoru, Alfonsa XIII. króla greckiego i innych koronowanych osób.

Profesor Neuman pochodzi z Węgier. Ojciec jego, dyrektor banku, po dokonaniu pewnych operacyj finansowych, bardzo korzystnych dla państwa, uzyskał od cesarza Franciszka Józefa tytuł szlachecki i prawo noszenia drugiego nazwiska „von Hetharst", pochodzącego od nazwy jego posiadłości. Starszy syn bankiera studiował medycynę najpierw w Wiedniu, potym w Paryżu. W stolicy Francji poznał on występującą podówczas gościnnie tancerkę wiedeńską, zakochał się w niej i wziął z nią ślub wbrew sprzeciwom ojca.

Genialny lekarz

Młody lekarz, pozbawiony pomocy materialnej ze strony nieubłaganego ojca, **sam musiał torować sobie drogę przez życie.** Wrótce zwrócił nań uwagę znakomity specjalista chorób usznych i gardlanych, prof. Politzer, który zaprosił go do siebie. Po jego śmierci Neuman stanął na czele jego wiedeńskiej kliniki.

O niebywałych wyczynach profesora Neumana krążą legendy, przedostające się z jednego miasta uniwersyteckiego do drugiego. Opowiadają, że prof. Neuman **wstawał codziennie o 6-ej z rana, wykonując osobiście najpoważniejsze operacje.** Przed i po każdym zabiegu udzielał wyjaśnień cisnącym się wokół niego lekarzom, którzy przyjeżdżali doń na praktykę ze wszystkich stron świata. Śniadanie spożywał miedzy jedną operacją a drugą, nieraz w przejściu z jednej sali do drugiej.

Od godziny 3-ej po południu przyjmował pacjentów w swym gabinecie. **W jego poczekalni można było spotkać najpopularniejsze osobistości z całego świata — królów, znakomitych śpiewaków i artystów, gwiazdy filmowe, maharadżów itd.**

Mimo tak wielkiej praktyki i pracy szpitalnej prof. Neuman znajdował jeszcze czas na wygłaszanie odczytów naukowych. Jest on wspaniałym prelegentem, jego odczyty w Ameryce przed dwoma laty przyniosły mu wspaniały triumf. Przyjmowano go z takim entuzjazmem jak gdyby prof. Neuman był conajmniej słynnym artystą lub głośnym politykiem...

Po „Anschlussie"

Do Anschlussu prof. Neuman przebywał w Wiedniu, gdzie został aresztowany przez nowych władców Austrii. — Obecnie prof. Neuman przybył do Evian i zamieszkał w hotelu „Splendid", gdzie opowiedział dziennikarzom francuskim **dlaczego nie chciał operować Hitlera i jaki był tego skutek.**

Gdy oddziały hitlerowskie zajęły Wiedeń, wszystkich, którzy znali profesora Neumana, zatrwożył ogromnie jego los. W Berlinie mogli mu wytoczyć bardzo ciężkie oskarżenie, albowiem przed trzema laty **prof. Neuman odrzucił propozycję przyjazdu do Niemiec celem operowania Hitlera...**

Sprawa ta przedstawiała się następująco: Po otrzymaniu oficjalnego zaproszenia do Berchtesgaden, prof. Neuman odpowiedział:

— Jestem Żydem, jakże wiec mogę brać na siebie odpowiedzialność za życie człowieka, uważającego Żydów za największych swych wrogów?... A co będzie, jeśli operacja sie nie uda i nastąpi katastrofa?... Kto za to bedzie odpowiadał?...

Z Berlina odpowiedziano, że Hitler ma całkowite zaufanie do sumiennej pracy profesora Neumana. Z drugiej strony prof. Neuman po zastanowieniu się oświadczył:

— Jestem nie tylko Żydem, lecz również lekarzem i nie mam prawa odmówić pomocy żadnemu choremu. Żądam jednak, aby przy tej operacji było obecnych kilku wybitnych specjalistów niemieckich i żeby wszystkie stadia operacji były sfilmowane. W razie nieszczęśliwego wypadku świadkowie i film wykażą moją niewinność.

Hitler zgodził się na te warunki, ale z kolei wysunął swoje. Z zasady — oświadczył — jest rzecza niedopuszczalną, aby operował go lekarz - Żyd... Dlatego też znaleziono następujące wyjście: — **Operacji dokona prof. Neuman jakoby pod kierownictwem i wedle wskazówek stałego lekarza Hitlera, niemieckiego specjalisty prof. Arnolda von Euckena.** Oczywiście, że miała to być czcza formalność, gdyż właśnie z polecenia prof. Euckena zwrócono się z prośbą o pomoc do profesora Neumana. Ale w myśl postawionego przez hitlerowców warunku oficjalne biuletyny o zdrowiu kanclerza miał podpisywać prof. von Eucken. O przyjeździe profesora Neumana nikt nie powinien był wiedzieć. Na to, oczywiście, nie mógł sie zgodzić profesor Neuman, który kategorycznie odrzucił tego rodzaju warunki. Operacja nie była zbyt skomplikowana, dokonał jej sam prof. von Eucken i na tym zdawało się, że incydent został zakończony.

Aresztowanie prof. Neumana

Ale oto, **gdy hitlerowcy zajęli Wiedeń, natychmiast profesora Neumana aresztowano. Już następnego dnia książę Windsor osobiście zadzwonił z Wersalu do Hitlera, prosząc o wypuszczenie na wolność znakomitego profesora.** Jednocześnie protesty w sprawie aresztowania profesora Neumana zaczęły napływać ze wszystkich stron świata. — Amerykański związek lekarzy żądał nie tylko wypuszczenia na wolność aresztowanego, lecz wydania mu zezwolenia podobnie jak prof. Freudowi na opuszczenie Austrii.

Protesty i interwencje zrobiły swoje. **Hitlerowcy oświadczyli, że gotowi są wypuścić na wolność obydwu profesorów, ale... to musi kosztować.**

Prof. Freud nie miał absolutnie żadnych środków materialnych na złożenie okupu. Wydawał zazwyczaj wszystko, co zarabiał. Ale **lekarze amerykańscy w ciągu kilku dni zebrali miliony, jakich żądano w Wiedniu za wypuszczenie go na wolność.**

Inaczej przedstawiała się sprawa z profesorem Neumanem. „Lekarz królów" mimo iż ostrzymywał bajońskie honoraria, żył bardzo skromnie, nie posiadał nawet własnego auta.

Mieszkał w skromnym mieszkaniu na trzecim piętrze, gdzie przyjmował swych koronowanych pacjentów.

Na emigracji we Francji

— Muszę zebrać dużo pieniędzy — wyjaśnił prof. Neuman — gdyż chcę utworzyć instytut do badań naukowych, w którym mogliby spokojnie pracować nie tylko profesorowie, lecz również ich uczniowie...

Profesor Neuman posiadał na swym koncie w banku wiedeńskim sumę 10 milionów franków. Hitlerowcy, wiedząc o tym, zażądali od prof. Neumana wykupu akurat w sumie... 10 milionów franków.

Prof. Neuman oddał wszystko, zostawił swe mieszkanie, zawierające ogromną ilość precyzyjnych instrumentów lekarskich i opuścił Austrię bez grosza w kieszeni... Obecnie mieszka w Evian. Na pytania dziennikarzy oświadczył, że sam jeszcze nie wie gdzie sie osiedli — w Paryżu, w Londynie, czy też w New Yorku. Zewsząd otrzymuje bardzo ponętne propozycje...

A. M.

PRZEMYSŁOWIEC w SIDŁACH OSZUSTA

„Zobowiązanie" na 25 tysięcy złotych na świadectwie służącej.— Pomysłowy szantażysta aresztowany w Tomaszowie

Tomaszów, 17 sierpnia.

Wielką sensację w mieście wywołała wiadomość o przeprowadzeniu z nakazu władz **nagłej rewizji** w mieszkaniu współwłaściciela największego w Tomaszowie tartaku „Arbor" i współwłaściciela nieruchomości mieszkalnej przy ul. Krzyżowej 16, Moszka Rozena. Został on sprowadzony z letniska pod Tomaszowem celem przesłuchania.

Dochodzenie zostało wszczęte w związku **z fałszerstwem dokumentu, dokonanego przez Bolesława Jagodzińskiego (ul. Krzyżowa 2), który chciał podstępnie wydostać od przemysłowca kwotę zł. 25 tys. zł.**

Tło tej niecodziennej sprawy przedstawia się następująco:

U Moszka Rozena pracowała przez 7 lat służąca, która wyszła za mąż za Jagodzińskiego. Zwróciła się ona do swego pracodawcy, by przyjął jej męża, jako dozorcę tartaku. Rozen odmówił.

Wobec tego Agata Jagodzińska zażądała od Rozena wystawienia jej zaświadczenia odbytej pracy. Rozen wystawił zaświadczenie w ten sposób, że po**między treścią a podpisem pozostało wolne miejsce.**

Jagodziński odciął treść zaświadczenia i na papierku dopisał zdanie, z którego wynikało, że **Rozen, na mocy swego podpisu, zabowiązuje się wypłacić Bolesławowi Jagodzińskiemu kwotę zł. 25.000 za zakupione u niego złoto.**

Jagodziński będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej **za sfałszowanie dokumentu i usiłowanie wydostania w podstępny sposób pieniędzy.**

Bigamista skazany na rok więzienia

Poślubił kobietę, choć nie uzyskał unieważnienia pierwszego małżeństwa

Przed sądem okręgowym odpowiadał w dniu wczorajszym 50-letni Jakub Desperak, oskarżony o bigamię. Sprawa datuje się z przed wielu lat i gdyby nie gniew drugiej żony, nigdy władze nie dowiedziałyby się, że Desperak miał jednocześnie dwie legalne małżonki, choć żył tylko z jedną.

Jeszcze w roku 1912 oskarżony **poślubił Franciszkę Kałmuko.** Po roku od ślubu wyjechał do Niemiec, przebywał tam przez pięć lat i pozostając przez długie lata po powrocie z Niemiec w słomianym wdowieństwie, bo żony swej nie mógł odnaleźć — nabrał przekonania, że jest wdowcem prawdziwym.

Nie uzyskawszy **unieważnienia pierwszego małżeństwa, ani nie uzyskawszy całkowitej pewności, że pierwsza żona nie żyje — Desperak w roku 1927 poślubił Stanisławę Jędrysiak, wobec której podał się za wdowca.**

Ale druga żona po paru latach dowiedziała się o istnieniu pierwszej. Przy pierwszej poważniejszej kłótni z mężem — z zemsty złożyła przeciwko niemu doniesienie do władz.

Desperak został skazany za przestępstwo bigamii na rok więzienia. (l)

Chciał skraść kiosk ze słodyczami

Sąd skazał złodzieja na półtora roku więzienia

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj złodziej za kradzież niezwykłą: zamiast okraść kiosk, jak czynili już niejednokrotnie jego koledzy po przestępczym fachu — tym razem oskarżony uprościł sobie zadanie znakomicie i **próbował ukraść cały kiosk, tak jak stał bez opieki w nocy na ulicy.**

Stanisław Szczygieł, zamieszkały w Aleksandrowie, upatrzył sobie kiosk ze słodyczami przy zbiegu ul. Napiórkowskiego z Placem Reymonta i 10 lipca **przybył wraz z dwoma pomocnikami na miejsce, by kradzieży dokonać.**

Troje złodziei zajechało ręcznym wózkiem i poczynało sobie w ten sposób, jakby kiosk był ich własnością.

Traf chciał, że **przechodnie zainteresowali się tą „przeprowadzką"** i powiadomili posterunkowego, który już dobrze wiedział, że to nie właściciel zabiera się do przewiezienia kiosku.

Pomocnicy zbiegli, a Szczygieł, twórca planu tej nietuzinkowej kradzieży, został zatrzymany.

Wczoraj Szczygieł został skzany na rok i 6 miesięcy więzienia. (l).

Samochód ciężarowy najechał na policjanta

Na szosie z Bolesławca do Wielunia posterunkowy Jan Matuszczak, w **zamiarze zatrzymania przejeżdżającego samochodu ciężarowego, stanął na środku szosy i podniósł rękę.** Samochód zwolnił zaledwie zlekka biegu i **wjechał na policjanta**, który w ostatniej chwili wskoczył na zderzak, dzięki czemu uniknął pewnej śmierci pod kołami Mimo to doznał Matuszczak licznych obrażeń zewnętrznych. Dopiero po kilku metrach samochód zatrzymał się wreszcie.

Rannego przewieziono do szpitala. Szofer Stanisław Bednarz tak się tym wypadkiem przejął, że zbiegł, pozostawiając wóz bez opieki.

Jak się okazało, przyczyną wypadku było nagłe pęknięcie hamulców.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Pastorowa, Łagiewnicka 96, J. Kahana, Limanowskiego 80, J. Koprowski, Nowomiejska 15, M. Rozenblum, Śródmiejska 15, M. Bartoszewski, Piotrkowska 94, L. Czyński, Rokicińska 53, E. Zakrzewski, Kątna 54, I. Siniecka, Rzgowska 59, S. Trawkowska, Brzezińska 56.

Akademia Sztuk Pięknych z przed 30 tysięcy lat

Działalność artystyczna człowieka przedhistorycznego

W roku 1868 w miejscowości Altamira, leżącej w prowincji Santander na terytorium kraju Basków, odkryto groty, w których znalezione zostały dokumenty **działalności artystycznej człowieka przedhistorycznego.** Odkryto na ścianach tych grot masę rysunków i malowideł, świadczących o wysokim poczuciu artyzmu człowieka z epoki kamiennej, który obcując bezpośrednio z dziką, pierwotną naturą, z niebywałą precyzją utrwalił na kamieniu obrazy zwierząt, wśród których żył.

Co dziwniejsze — rysunki te nie były prymitywnymi szkicami, jakie znajdowano już w wykopaliskach przedhistorycznych. Posiadały one cechy, świadczące o tym, że rysował je artysta. Był tam naprzykład rysunek zranionego dzika, wijącego się w przedzgonnych drgawkach, był śpiący niedźwiedź, był uciekający przed pogonią jeleń — wszystko tak znakomicie podpatrzone, tak pełne ruchu i życia, że niejeden malarz naszych czasów nie powstydziłby się tych rysunków.

W kilka lat potem, we Francji, w okolicach Puy de Dome znaleziono szereg rysunków przedhistorycznych, dwu i wielobarwnych, które wskazywały na pewne pokrewieństwo z malowidłami z Altamiry. Epoka, w której powstały, nie nasuwała żadnych wątpliwości i dla największego sceptyka przestały one być już kwestią mistyfikacji. Przywrócono więc malowidła w Altamirze do czci i zainteresowano się nimi z całkowitym zaufaniem i wiarogodnością. Mało tego — uznano je za najdoskonalsze z pośród wszystkich malowideł tej epoki. Świadczyły one o doskonałej znajomości ówczesnego świata zwierzęcego, o niezwykle przenikliwej obserwacji artysty i jego znakomitej technice rysunku i barwy. **Określono nawet w przybliżeniu wiek tych malowideł. Pochodziły one z epoki między 30 a 10 tysiącami lat przed naszą erą.**

Najbardziej interesującym jest fakt, którego uczeni nie mogą sobie wyjaśnić. Rysunki były robione w zupełnej ciemności, w miejscach, do których nigdy nie dochodzi promień światła dziennego, w korytarzach i grotach znajdujących się na jakieś sto metrów pod powierzchnią ziemi, gdzie trzeba niejednokrotnie czołgać się na czworakach. Zazwyczaj w takich wykopaliskach znajdowano ślady kultury przedhistorycznej, jak naczynia, sprzęty, broń, kości. Tu zaś, w najciaśniejszych przejściach, ściany pokryte były rysunkami, przedstawiającymi w przeważnej części zwierzęta, jak renifery, orły, mamuty, ryby, węże.

Rysunki te, jak sądzą eksperci, miały znaczenie magiczne. Przypisywano im czarodziejską siłę, mającą zapewnić obfitość upolowanej zwierzyny. To też niejednokrotnie rysunki wskazują na to, że człowiek przedhistoryczny był uzależniony nie tylko od samej przyrody z którą obcował bezpośrednio, ale i od szamanów, czarowników, których pół-ludzkie, pół-zwierzęce kształty znaleźć można pomiędzy tymi rysunkami. **Magia i czarnoksięstwo były więc jednocześnie szkołą rysunku, ponieważ kształtowały wyobraźnię ówczesnego człowieka, zaprawiając w swoisty sposób stosunek do świata otaczających zjawisk.**

M. O.

Kwartet polski zaproszony

na międzynarodowy festival muzyki kameralnej

W Trenczyńskich Cieplicach odbywa się w sierpniu br. II Międzynarodowy Festival Muzyki Kameralnej, na który zaproszone zostały najwybitniejsze zespoły Europy. Między innymi wyróżniony został zaproszeniem znany radiosłuchaczom z licznych występów przed mikrofonem Kwartet Polski, w składzie: Eugenia Umińska, Zofia Adamska, Tomasz Jaworski, A. Szaleski. Wraz z artystami wyjedzie również pienistka J. Wysocka - Ochlewska, gdyż oprócz kwartetów: Lessla i Mozarta (G-Dur) artyści polscy wykonają jeszcze Kwintet Zarembskiego.

Dzięki pomocy finansowej Polskiego Radia, które gorąco pracuje nad propagandą muzyki polskiej i artystów polskich zagranicą, Kwartet Polski da się poznać publiczności zagranicznej i krytykom, tłumnie zgromadzonym na Festivalu. Polskie Radio chcąc umożliwić również słuchaczom polskim poznanie wybitnych wykonawców muzyki kameralnej, biorących udział w Festivalu, nadawać będzie z Cieplic Trenczyńskich transmisję jednego z koncertów w końcu sierpnia.

60-lecie fonografu

Edison zademonstrował swój pierwszy aparat jednak dopiero w r. 1877

60 lat minęło od daty skonstruowania pierwszego fonografu. Wszyscy wiedzą, że pierwszy **fonograf skonstruowany został przez Tomasza Alwę Edisona w 1877 roku.** Mało kto wie jednak, iż Edisona wyprzedził jako wynalazca fonografu, Francuz, Charles Cros.

Charles Cros był to człowiek wszechstronnie uzdolniony, zadziwiający swą wiedzą, w najróżniejszych dziedzinach. Orientalista, matematyk, fizyk, chemik, literat — wpadł pierwszy na sposób otrzymywania fotograficznych zdjęć kolorowych w 1869 roku., ogłosił drukiem pracę, w której przewidział i opisał konstrukcję aparatów latających, cięższych od powietrza i zdolnych do szybowania w stratosferze, etc.

Ciekawy z natury, interesujący się wszystkim, przedłożył w 1877 roku Akademii Nauk memoriał, zawierający opis aparatu rejestrującego, odbierającego i przenoszącego dźwięki. Był to właśnie projekt fonografu.

Memoriał Cros'a rozpatrywany był na posiedzeniu Akademii w grudniu 1877 roku. Projekt Cros'a wyprzedzał o parę miesięcy pojawienie się wynalazku Edison'a. Ciekawy jest tutaj fakt, że dwa umysły badawcze, dwaj ludzie, nie komunikujący się ze sobą, nie znający swych prac i ich zakresu, wpadli na ten sam pomysł z tą tylko różnicą, iż Cros nie dysponował, jak Edison, środkami materialnymi, któreby mu pozwoliły przystąpić do realizacji swojego projektu i do skonstruowania aparatu fonograficznego.

Wówczas gdy w Akademii Nauk zastanawiano się nad możliwością konstrukcji fonografu, według projektu Cros'a, szczęśliwszy od swego kolegi francuskiego, **Edison rozwiązał praktycznie kwestię swego wynalazku.** Dokładnie trzy miesiące dzielą datę memoriału Cros'a do Akademii od daty skonstruowania fonografu przez Edisona. Edison zademonstrował po raz pierwszy swój aparat w lipcu 1877 roku, Cros zaś złożył swój projekt 18-go kwietnia tegoż roku.

Or.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 18-go sierpnia.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 8.00—11.57: Przerwa.
11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Niemiecka muzyka operowa (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (pł.)
15.15—15.30: „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora — dla dzieci. 15.30—15.45: Literatura przez mikrofon dla wszystkich. — Wacław Sieroszewski — Nowela. 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.
16.00—16.45: Oktet (z harfą) Stefania Rachonia.
16.45—16.50: Pogadanka Konkursowa Polskiego Radia.
16.50—17.00: Spółdzielnie rybackie — pogadanka — wygłosi T. Nowacki (z Torunia).
17.00—17.10: Pogadanka aktualna.
17.10—17.50: Audycja wymienna z Krakowa.
17.50—17.55: Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski.
17.55—18.00: Odczytanie programu.
18.00—18.10: „U rzymskiego lekarza" — felieton, wygłosi Zofia Kozłowska-Wojciechowska.
18.10—18.30: Koncert w wyk. Chóru „Cecylia" pod dyr. Roberta Neumana (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie polskie).
18.30—19.00: Oryginalny Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiska: „Co on z tym zrobi?" — napisał Rudolf de Cordowa (Anglia). Tłumaczenie Anieli Zagórskiej.
19.00—19.20: Utwory fortepianowe Haydna i Beethovena w wyk. J. Hoffmana (Kraków).
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—20.45: Z krajów Południa. — Koncert rozrywkowy (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego oraz solista.
W przerwie: „Krab" — felieton Kazimierza Plucińskiego.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—21.10: Nowości techniczne — omówi Wacław Gawroński.
21.10—21.50: „Mozaika muzyczna". — Wykonawcy: Jadwiga Czerwińska—piosenkarka, Stanisław Dzięgielewski i Grzegorz Kardaś — 2 fortepiany, Józef Mikutowski — saksofon, Kazimierz Englard — cytra, akompaniament St. Dzięgielewski.
21.50—22.00: Wiadomości sportowe.
22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne.
22.05—23.00: Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05—RYGA: Koncert symfoniczny pod dyr. M. Malko.
20.00—LONDYN Reg.: Koncert syml. z Queen's Hallu z udz. Elżbiety Schumann.
20.00—DROITWICH: „Trójkątny kapelusz" — operetka Leslie-Smitha.
20.00—WIEŻA EIFFLA: „Peleas i Melisanda" — opera Debussy'ego.
20.25—PRAGA: „Damy i Huzary"—kom. Fredry.
20.30—RADIO-PARIS: Koncert symfoniczny.
21.00—RZYM: „Parisina"—opera Mascagniego.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś o godz. 9-ej wieczorem „Złoty wiek rycerstwa".

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru Żydowskiego.

ADA SARI W HELENOWIE.

W najbliższą sobotę, dn. 20-go b. m., o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się w Helenowie koncert z udziałem znakomitej śpiewaczki koloraturowej Ady Sari, która po przyjeździe z tryumfalnego tournee zagranicznego wystąpi w Łodzi z bogatym programem arii operowych i operetkowych oraz pieśni i piosenek.

Bilety po cenie 75 groszy sprzedaje w przedsprzedaży Stow. „Kultur-Liga" (Zachodnia 68), oraz kasa Filharmonii.

„IDISZE BANDE" W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9.30 wiecz. zespół Warszawskiego Teatru Literacko-Artystycznego „Idisze Bande" wystawia widowisko w 2-ch częściach (18-tu obrazach) p. t. „Tanct Idełech Tanct".

Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Na fali radiowej

—::—

PREMIERA ORYGINALNEJ KOMEDII ANGIELSKIEJ.

Dnia 18 sierpnia o godz. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni występuje z premierą komedii angielskiej „Co on z tym zrobi?". Autorem słuchowiska jest znany już słuchaczom polskim pisarz radiowy — Rudolf de Cordova, którego komedie „Rozwód" i „Doktór Abernethy przyjmuje" osiągnęły w swoim czasie w Polsk. Radio duży sukces.

W słuchowisku czwartkowym maluje autor z prawdziwym humorem atmosferę życia politycznego Anglii. Widzimy więc premiera potrzebującego pieniędzy dla partii, na której się opiera i bogatego działacza politycznego, poszukującego tytułu, aby ukryć pod nim swe gminne pochodzenie. W żywym dialogu toczy się akcja utworu, której celem jest osiągnięcie porozumienia i uzgodnienie dwuch odmiennych poglądów.

Polskiego przekładu komedii dokonała Aniela Zagórska, znana tłumaczka Conrada.

Nowy sekretarz prezydenta miasta

Jak się dowiadujemy, z dniem 17 bm. zaszła zmiana na stanowisku osobistego sekretarza prezydenta miasta.

Dotychczasowy długoletni sekretarz p. Władysław Jaworski przeszedł na stanowisko kierownika oddziału w wydziale wojskowym, a stanowisko jego objął referent oddziału ogólnego prezydialnego p. Aleksander Sałaciński.

P. Władysław Jaworski, odznaczony ostatnio medalem Niepodległości, pozostawał na stanowisku osobistego sekretarza prezydenta miasta przez szereg lat. (k).

KOMUNIKAT.

Z żalem zmuszeni jesteśmy podać do wiadomości sympatyków naszej instytucji, że zapowiadana przez nas zabawa w lokalu „Kolumnada" w Kolumnie na 20 sierpnia b. r. zostaje niniejszym odwołana z powodów następujących:

Dzierżawcy Kolumnady p.p. Szlachtus i Lipenholc obowiązali się piśmiennie wobec naszej instytucji, pod rygorem odpowiedzialności materialnej, nie wydzierżawiać na bal wspomnianego lokalu żadnym instytucjom do dnia 20-go sierpnia 1938 roku.

Wspomniany lokal na skutek podbicia ceny przez jedną z instytucji łódzkich wydzierżawiony został tejże na dzień 13 b. m., wbrew umowie z Łódzkim Żydowskim Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemym.

Podając powyższe do wiadomości i oceny opinii publicznej, komunikujemy niniejszym o naszej rezygnacji z urządzenia zabawy.

Polecając się nadal względom P.T. publiczności łódzkiej, pozostajemy

z poważaniem

Łódzkie Żyd. Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemym.

AMERYKA WALCZY Z PLAGĄ „RACKETERÓW"

James J. Hines, jeden z najwpływowszych polityków Stanów Zjednoczonych, oskarżony o współdziałanie z bandytami i gangsterami

W Nowym Jorku rozpoczął się proces, który zelektryzował całą Amerykę

Od ubiegłego poniedziałku żyje nie tylko Nowy Jork, ale żyją całe Stany Zjednoczone pod wrażeniem procesu o istotnie doniosłości fundamentalnej dla bezpieczeństwa i spokoju społeczeństwa amerykańskiego. „District Attorney" Thoms E. Dewey przystąpił do ostatecznej rozgrywki z falą „racket" (wymuszeń i teroru) — jaka przed trzema jeszcze laty

DŁAWIŁA CAŁY NOWY JORK.

Dewey — prokurator naczelny stanu Nowy Jork — posadził na ławie oskarżonych tym razem nie bodaj najpotężniejszych „racketerów" jak Dixie Davis, Dutch Schulz, Larry Fay, Georges Weinberg i inni, którzy „działali" — jedni śród mleczarzy, inni śród szoferów taksówek, jeszcze inni w salach gry lub, oczywista zakazanych, domach schadzek — lecz oskarżonym w procesie, który rozpoczął się w dniu 15 b. m. w Nowym Jorku jest sam James J. Hines, leader Tammany Hall, niezwyciężony „Jimmy", pan drugiego dystryktu Manhattanu, jeden z najwpływowszych ludzi Ameryki, zaufany prezydenta Roosevelta w wyborach i najżarliwszy obrońca New Deal.

Ten proces jest epilogiem

FANTASTYCZNEGO W NASZYM ZROZUMIENIU DRAMATU,

w którym, poparty autorytetem moralnym burmistrza La Guardii — nieubłaganego wroga „racketerów", wspierany przez słynnego komisarza Velentine — prokurator Dewey zaryzykował wszystko, nie wyłączając swego życia, by położyć kres gospodarce przestępców o niesłychanym zasięgu wpływów i dla nas zupełnie niezrozumiałej bezkarności.

Aby tylko przytoczyć jedną cyfrę, wspomnijmy, że Dutch Schulz i jego banda wymuszali od dziesięciu milionów mieszkańców Nowego Jorku z jednej tylko „racket" gier hazardowych około miliarda złotych rocznie!

Już sama sylwetka głównego oskarżonego w procesie jest niepowszednia.

Ten dziś liczący 61 lat były kowal był ochotnikiem wojennym i walczył na froncie francuskim w wojskach samochodowych. Leader Tammany Hall z ojca i dziada, od roku 1912 zajął się czynnie polityką, bijac przy wyborach byłego murarza Ahearna.

Od tego czasu wpływy Hinesa wzmagały się stale. Do dnia 26 maja, w którym został aresztowany, był przez wiele lat jednym z najpoważniejszych i najpopularniejszych polityków Stanów Zjednoczonych. Oddał przez ten czas niezliczone usługi biednym, ma za sobą całą litanię czynów filantropijnych, a tysiące jest ludzi, którym dostarczył chleba i pracy.

Niestety, właśnie jego nazwisko było zbyt często wymieniane w procesie Larry Fay'a — racketera działającego wśród mleczarzy.

W roku 1929 o Hinesie mówiło się bardzo szeroko w związku z procesem Jacka Diamonda i Jacka „The Mok', oskarżonego w wielkiej aferze narkotyków w Haarlem i wreszcie znów Hines był zamieszany w procesie łapowniczym przeciwko Seabury.

Trzy lata trwało dochodzenie, kierowane przez Tomasza E. Deweya osobiście, aż uznał prokurator naczelny zebrane dowody za wystarczające i aż

ZDOBYŁ SIĘ NA SIĘGNIĘCIE PO TEGO „ANIOŁA" MAŁYCH LUDZI

wielkiego miasta.

Hines wpłacił 20,000 dolarów kaucji i znalazł się na wolnej stopie. Z wolnej też stopy odpowiada przed sędzią Ferdynandem Pecora — członkiem Sądu Najwyższego. Wraz z tym „wielkim" podsądnym znaleźli się na ławie oskarżonych: Dutch Weintraub — pomocnik Schulza — oraz sprzedajni prawnicy: Hulon Capshaw, Francis Erwin i William C. Dodge — ten ostatni, piastujący poprzednio stanowisko Deweya!

Głównym świadkiem oskarżenia jest Dixie Davis — najbliższy pomocnik Schulza. Podobno wyjednał odeń te zeznania oskarżyciel publiczny w ten sposób, że zezwolił mu na spotkanie się w mieście z jego przyjaciółką, słynną Hope Share. Di... ma przed sobą 50 lat zamknięcia — nie ryzykował zatem niczym i mógł dla kilku dni wolności zdobyć się na prawdę.

Akt oskarżenia obejmuje dwanaście punktów inkryminacyjnych.

Hines odpiera je bez reszty. Powołuje się na swą nienaganną przeszłość i wierzy, wraz z coraz mniej licznymi swymi zwolennikami, że wyjdzie z procesu uniewinniony.

Proces ten jest dziś największą sensacją Ameryki.

Zwyrodnialcy zgwałcili 18-letnią dziewczynę

W Rogach pod Łodzią, w pobliżu prowadzonych obecnie robót sezonowych, została napadnięta przez dwóch zwyrodnialców i zgwałcona 18-letnia Józefa D.

Dziewczyna szła ustronną drogą, na której znaleźli się również dwaj młodzi robotnicy sezonowi z pobliskich robót. Obaj dopadli jej i mimo oporu — zniewolili.

Na skutek meldunku D., władze wdrożyły niezwłocznie dochodzenie, które doprowadziło do ustalenia identyczności obu sprawców. Są nimi Jan Gabrysiak ze wsi Budy Sikawskie i Józef Sołtyński z Łodzi. Gabrysiak został ujęty, zaś Sołtyński, który się ukrywa, jest poszukiwany przez policję. (l).

PRAWO MIMIKRY

W przyrodzie główną rolę gra nie inteligencja, lecz instynkt. — Niektóre zwierzęta zmieniają w pewnych porach roku barwę lub sierść

Doskonała harmonia, jaka panuje we wszechświecie, polega w zasadzie na przystosowaniu się jednostki do otoczenia i środowiska. **W przyrodzie rolę główną gra nie inteligencja a instynkt. Jednym z najważniejszych praw przyrody jest t. zw. mimikry, czyli zjawisko barwy ochronnej:** istoty żyjące posiadają kolor skóry, sierści czy upierzenia tak zbliżony do terenu, na którym żyją, że na pierwszy rzut oka trudno jest je odróżnić od tła, w którym się znajdują. Ta barwa ochronna gra dwojaką rolę w życiu zwierzęcia: pozwala mu w równym stopniu skryć się przed pogonią napastnika, jak i w sposób niespodziewany rzucić się na zdobycz.

Wszystkie tereny ,zamieszkałe przez istoty żyjące, posiadają charakterystyczny zespół warunków, na tle którego zwierzęta, przebywające w tej czy innej strefie łączą się pod względem barwy w pewną harmonijną całość. Naprzykład w strefie pustynno zwrotnikowej zwierzęta takie, jak gazele, lwy, czy wielbłądy, posiadają szerść płową, która uniemożliwia z daleka rozpoznanie zwierzęcia na tle pustynnych piasków. W strefie podbiegunowej, gdzie istnieją tereny śnieżne i lodowe, zwierzęta jak np. niedźwiedzie polarne, gronostaje, czy pewne gatunki ptaków, posiadają barwę ochronną białą, która przyczynia się do całkowitego zlania się sylwetki stworzenia z resztą krajobrazu.

W krajobrazie leśno-zwrotnikowym, w dżunglach afrykańskich czy lianosach południowo - amerykańskich brak jest jednostajności tła, właściwej krajobrazowi polarnemu, czy pustynnemu. Tutaj słońce rzuca swój blask poprzez konary splątanych liści i gałęzi i kładzie plamy i cienie dokoła.

Dlatego też zwierzęta lasów dziewiczych posiadają wygląd taki, by nie odróżniał ich na pierwszy rzut oka od niejednolitego tła. Pantera, tygrys, czy wielki wąż dusiciel posiadają pręgi, tak, że ich sylwetki zlewają się całkowicie z resztą otoczenia. To samo dotyczy zwierząt stepowych, polnych czy łąkowych — prawo mimikry panuje wszędzie, począwszy od olbrzymiego tygrysa bengalskiego, a skończywszy na myszy polnej, czy zielonej żabce.

Oprócz zjawiska stałego przystosowania zwierząt do przyrody, bywa również zaobserwowane zjawisko przystosowania czasowego, polegające na tym, że niektóre zwierzęta w pewnych okresach, zależnie od pory roku, zmieniają upierzenie, lub szerść, jak np. zające, których futerko podczas zimy otrzymuje jaśniejszą barwę.

Prawo mimikry istnieje również w odniesieniu do gatunku zwierząt. Naprzykład zwierzęta nocne, wychodzące na łowy po zapadnięciu mroku, posiadają ciemną szerść, lub upierzenie (puhacz), podczas gdy wszystkie zwierzęta dzienne mają ubarwienie jasne. **Nocni drapieżcy posiadają usposobienie mrukliwe i ponure, podczas gdy zwierzęta dzienne są — jeśli się tak wyrazić można — bardziej pogodne i otwarte.** Prawo mimikry jest wielkim dobrodziejstwem dla istot niższych i słabszych, gdyż pozwala im ratować się przed atakami silniejszych napastników. **Niektóre gatunki ptactwa wodnego posiadają upierzenie, które czyni je prawie niewidzialnymi wśród zarośli i szuwarów wodnych.** Z prawem mimikry spotykamy się na każdym kroku. Począwszy od świerszcza, lub pasikonika, który skacze uciekając nam spod nóg, aż do... oddziału wojska lub kolumny pancernej w terenie, obserwowanym z góry. Prawo mimikry zostało bowiem wykorzystane dla celów wojskowych, jako ważny atut strategiczny, pozwalający na stosunkowo łatwe maskowanie się w terenie polnym, czy łąkowym, ponieważ barwa umundurowania jest w tym celu pomyślana, by zabezpieczyć żołnierza przed bystrym okiem obserwatora lotniczego.

Om.

Budowa nowego pałacu pływającego

Tradycja „Mauretanii" będzie utrzymana

Przeszło 30 lat temu, dokładnie mówiąc w listopadzie 1907 roku, nowiutki 4-kominowy okręt wyruszył w pierwszą swą podróż do New Yorku. Na ówczesne czasy był to ostatni wyraz komfortu, ta „Mauretania". **Wygodne, imponująca wielkością, szybka a elegancka zajęła rzeczywiście bardzo prędko pierwsze miejsce.** Szczególnie po tym, gdy w r. 1913 przepłynęła Atlantyk w 4 dni i 10 godzin. Był to niesłychany na tamte czasy rekord szybkości. „Mauretania" stała się wówczas okrętem snobów i wiecznie śpieszących się amerykańskich businessmanów.

Ale wiek ma swe wymagania. Trzydzieści lat to już dla takiego okrętu podeszły wiek. Już nie da rady konkurencji młodszych i piękniejszych. I dlatego trzeba było staruszkę zamienić na szmelc.

Tradycja „Mauretanii" musi być jednak utrzymana. I dlatego wybudowano nową, jej córkę, która kilka dni temu spuszczono na wodę. Będzie ona większa od swej matki i jeszcze piękniejsza. Będzie miała 33.000 ton, potężniejsze maszyny, chociaż tylko 2 kominy zamiast 4-ch, więcej miejsca no i komfort i bezpieczeństwo, jakiego dawne okręty nie posiadały. Przy budowie jej uniknie się wszystkich tych drobnych już prawie wad, jakie posiadają pewne okręty. Taki np. drobiazg, jak sadze z komina, czy zapach spalanej ropy. Dzisiaj już tego nie ma. Tak samo nie ma wszelkich nieprzyjemnych wyziewów i zapachów, gdyż powietrze wydostające się z okrętu na zewnątrz przechodzi przez szereg wentylatorów, które je chemicznie oczyszcza. Wogóle powietrze dzisiaj straciło zupełnie swą wolność. „Wolny jak powietrze" nie ma dzisiaj zastosowania. Powietrze dla użytku ludzkiego podlega ścisłej kontroli: grzeje się je lub ziębi, stosownie do potrzeby, czyści się chemicznie lub chemicznie zaprawia.

Nowa „Mauretania" będzie, jak to się mówi, pływającym pałacem, mającym osiem pięter nad powierzchnią wody i kilka pięter poniżej. Nie będzie to okręt dla szerokich mas, gdyż posiadać będzie trzy klasy. Wszystkiego potrochu. Przysparza to nieco kosztów przy budowie, bo przecież muszą być trzy różne kuchnie, trzy różne sale gimnastyczne, trzy baseny pływackie, trzy kinematografy.

Kauczuk z pomidorów

Niezwykły wynalazek chemika włoskiego

Gdzie wynaleziono pomidory i kauczuk z pomidorów: Jedno i drugie wynalezione zostało w Italii. Przekształcenie poczciwych pomidorów na opony automobilowe zawdzięcza wiedza dr. Mauri z Parmy chemikowi, który prowadził od sześciu lat doświadczenia w tym kierunku, a uwieńczone obecnie, jak twierdzi „Corriere della Sera" powodzeniem. Nie opisując bliższych szczegółów nowego wynalazku, stwierdza dziennik mediolański, iż produkcja roczna pomidorów w Italii wynosi 800.000 ton, z tej zaś ilości można przy zastosowaniu metody dra Mauri otrzymać 2.000 ton kauczuku co stanowi jedną dziesiątą spożycia tego produktu w Italii. Relacjonując tę wiadomość, jedno z pism niemieckich wyraża radość z powodu wynalazku w kraju sprzymierzonym który, nie posiadając węgla jak Niemcy i nie mogąc uciec się do fabrykacji kauczuku z węgla, potrafi jednak uniezależnić się w przyszłości od zagranicy dzięki wyzyskaniu pomidorów jako surowca dla produkcji tak niezbędnego materiału jak kauczuk.

Powstaje pytanie, jak sobie poradzą Włosi, którzy konsumują masowo pomidory?

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 18 sierpnia 1938 r.

Poprawa koniunktury światowej

W jakim punkcie znajduje się w tej chwili cykl koniunktury światowej? Pytanie to znowu coraz natarczywiej wchodzi na łamy prasy fachowej i codziennej.

Jednomyślne zdanie znawców rzeczy głosiło, iż nowy „niż“ koniukturalny ma swe źródo w depresji ogarniającej Stany Zjednoczone. W ostatnim naszym omówieniu zwracaliśmy uwagę na nieprzewidzianą (zdaje się przez nikogo z autorów i publicystów nagłą przemianę tendencji za oceanem. Postawione przeto przez nas pytanie co do długotrwałości nowej fazy — zdaje się w toku faktów znajdować bodaj pozytywną odpowiedź. Czerwiec dał pierwszą od długiego czasu zwyżkę wskaźnika działalności gospodarczej. Wiemy jak nagła i silna zwyżka ogarnęła giełdę walorów; nie wolno nie doceniać szczególnej roli tego czynnika jako podniety psychicznej dla koniunktury w U. S. A. Jest kwestią otwartą czy rozmiary zwyżki mogą być uważane za antycypację materialnych danych koniuktury.

Równocześnie z wyjaśnieniem się horyzontu koniunkturalnego w Ameryce poczęła się przejaśniać „pogoda“ koniunkturalna w całym świecie. Zatrzymał się bieg zniżkowy cen surowców; wskaźnik Economist'a za czerwiec po raz pierwszy poszedł w górę o prawie 4 proc. głównie wskutek wzrostu ceny kauczuku, bawełny , juty, metali. Handel światowy nie wykazał sezonowego osłabienia, które go cechuje zwykle ku latu.

Z poszczególnych krajów — Anglię cechuje pewna przeciwstawność symptomów koniunkturalnych (tak np. spadek ogólny zatrudnienia, ale za to silny wzrost budownictwa mieszkaniowego, które odegrało w ostatniej koniunkturze pamiętną rolę głównego bodźca, dalej — spadek wydobycia węgla i produkcji metalurgicznej). Francja daje dość zdeklarowany obraz poprawy położenia gospodarczego wskutek postępów repatriacji kapitałów, relatywnie niskiego poziomu cen, złagodzenia tarć społecznych. Skandynawia niemal niezmiennie utrzymuje swój wysoki poziom wskaźników.

Cechą charakterystyczną jest natomiast wyraźne pogorszenie położenia w bloku totalitarnym. Zupełnie wiarygodne raporty gospodarcze z Italii każą wnioskować o trudnej sytuacji finansowej państwa, co przy roli jego w organizacji gospodarczej kraju jest szczególnie dotkliwe. Teza niemiecka o „kryzyso-odporności“ ich gosopodarstwa opartego na socjalno-gospodarczej doktrynie narodowo - socjalistycznej jakoś podważa się w ostatnim czasie: silna deruta na giełdach będąca niewątpliwie w pewnej mierze wynikiem technicznych posunięć doktora Schachta (niech nam zresztą będzie wolno przypomnieć refleksy podobnych posunięć technicznych doktora Schachta za republiki weimarskiej!) — jest jednak niewątpliwie przede wszystkim wyrazem załamanej rentowności przedsiębiorstw niemieckich.

Oczywista dla rozwoju ogólnej sytuacji gospodarczej w świecie miarodajna jest raczej sytuacja krajów o względnej wolności ekonomicznej aniżeli sytuacja gospodarstw zamkniętych. Dlatego w tej chwili pozycja, może i dość duża doza optymizmu wydaje się usprawiedliwiona.

Opóźniona koniunktura w Polsce nie była dotknięta objawami załamania, które zarysowały się w ostatnich miesiącach na świecie. Byłoby dla nas tedy bardzo szczęśliwym układem faktów, gdyby nim koniunktura polska osiągnie swe punkty szczytowe — przejaśnił się istotnie i trwale horyzont koniunktury na szerokim świecie.

Dr. A. Z.

Obawa przed wojną czy dewaluacją?

Gorączkowe zakupy złota na giełdach zagranicznych. Misja Morgenthau'a w Europie

W ostatnich czasach na giełdach europejskich daje się znowu odczuwać silne zapotrzebowanie złota. Sama giełda londyńska w ubiegłym tygodniu zakupiła złota za przeszło 10 milionów funtów. **Wskazuje to na ucieczkę od walut europejskich, czego wyrazem jest pewna zniżka kursu funta i związanych z nią innych walut oraz pewna presja na kurs franka.**

Trudno jest w obecnej chwili powiedzieć co jest przyczyną tego zjawiska. **Czy są to pomruki wojenne na Dalekim Wschodzie, gdzie drobny zatarg pomiędzy Rosją i Japonią przechodzi w konflikt wojenny.** Czy też jest temu winna niepewna sytuacja w Europie Centralnej,, sprawa Niemców sudeckich, czy też gorączkowe zbrojenia prowadzone przy fortyfikowaniu niemieckich granic zachodnich. A może przyczyny tego nie są wyrazem obawy, że **będzie wojna, lecz raczej nastąpi znowu pewne „wyrównanie walutowe“ pomiędzy trzema państwami: Anglią, Francją i Ameryką,** o czym po cichu mówi się w sferach finansowych.

Jeżeli chodzi o wojnę, to niewątpliwie sytuacja obecna jest bardzo krytyczna.

Atmosfera przesycona gorączką wojenną istnieje nie od dzisiaj. Anschluss, a następnie pierwsze wystąpienie przeciw Czechosłowacji mogły już w kwietniu i maju wywołać swego rodzaju panikę na giełdach i ucieczkę do złota. To, co się odczuwa obecnie może więc nie jest wywołane tylko obawą wojny. A więc nowa dewaluacja? **Mówi się, że minister amerykański Morgenthau jest obecnie w Europie, aby te pertraktacje prowadzić i urzeczywistnić je razem z zawarciem anglo - amerykańskiego traktatu handlowego.** Trudno jednak temu wierzyć, gdyż jednoczesna dewaluacja trzech walut wprowadziłaby tylko poważne zamieszania gospodarcze, a natomiast dałaby tylko wątpliwe korzyści tym trzem krajom.

Chyba, że zasadniczym celem tego finansowego posunięcia byłoby utrudnienie dalsze dla eksportu właśnie niemieckich towarów.

W każdym razie trwożliwy mniejszy lub średni kapitalista nie tylko chowa to złoto, które już posiada, ale stara się nabywać go jak można najwięcej.

Sytuacja gospodarcza Niemiec

ciągle się pogarsza. — Ogromny deficyt bilansu handlowego

LONDYN, 17 sierpnia.

Koła finansowe City londyńskiej śledzą z niezwykłym zainteresowaniem trwający od 10-ciu dni spadek na giełdzie berlińskiej. Informacje z Berlina są nadzwyczaj skąpe, pozwalają jednak zorientować się przynajmniej co do niektórych przyczyn zachwiania się giełdowego.

Wśród tych przyczyn na pierwszym miejscu wymienia się ostatnie zarządzenia wojskowe, które rozreklamowane zostały dla wywarcia wrażenia za granicą, a miały ten skutek, że wywołały głębokie zaniepokojenie wśród ludności niemieckiej. Inną przyczyną jest zaostrzenie kursu antyżydowskiego w Niemczech i likwidowanie przez Żydów za wszelką cenę papierów, jako przygotowywanie do opuszczenia Rzeszy.

Wśród powodów natury gospodarczej, niekorzystnie wpływać ma ujemny bilans handlowy. Po raz pierwszy od 5-ciu lat zagraniczny bilans handlowy za lipiec zamknięty został deficytem. Deficyt za 4 miesiące od czasu aneksji Austrii wynosi około 110 milionów marek.

Wreszcie mobilizacja olbrzymich mas robotników do pracy dla celów zupełnie nieproduktywnych postawiła przemysł niemiecki w położeniu bardzo trudnym.

Czy kupujemy zawsze na'lepszy towar?

Konkurs znaków fabrycznych

Rynek polski ugina się dosłownie pod ciężarem wszelkiego rodzaju towarów niewiadomego pochodzenia i niewiadomej jakości. Między tymi różnorakimi towarami wybijają się na czoło te artykuły gospodarcze, które u konsumenta zdołały wyrobić sobie dobrą markę. Konsument kupując towar musi mieć przekonanie, że kupuje towar właśnie taki o jaki mu chodzi.

Po czym jednak konsument pozna, że kupiony raz dobry towar będzie tym samym dobrym towarem przy następnym kupnie? Oczywiście, że może to poznać po **marce,** w jaką powinien być każdy towar zaopatrzony. Marka taka jest znakiem, chroniącym dany towar przed towarem innym, który w rzeczywistości może się okazać bezwartościowym surogatem.

To też w obronie marki fabrycznej staje przede wszystkim firma, która towar wypuszcza na rynek. Firma nie życzy sobie, aby tą samą marką oznaczano towary innej produkcji, dlatego markę swoją firma przedewszystkim rejestruje. Od tej chwili nad wyłącznością do znaku fabrycznego czuwa również państwo.

Aby jednak ludzie kupowali towar dobry trzeba by znali marki fabryczne towarów. Stać się to może tylko wtedy, gdy poszczególne firmy od czasu do czasu przypomną opinii publicznej o swych znakach.

Najlepszą ku temu drogą jest konkurs w skali ogólno-polskiej. Właśnie do takiego konkursu przystępuje nasze Wydawnictwo. W najbliższej przyszłości wydamy specjalny numer „Republiki“, poświęcony rejestrowym znakom fabrycznym.

Ci czytelnicy, którzy odgadną do jakich firm poszczególne znaki należą, będą mogli otrzymać liczne nagrody.

O szczegółach konkursu napiszemy już w najbliższych dniach.

Reformy gospodarcze w Irlandii

Ograniczenie ekspansji kredytowej

Przed 4 laty powołana została przez rząd irlandzki specjalna komisja celem przepracowania zagadnień walutowych, bankowych i kredytowych. Komisja ta zakończyła swe prace przedkładając rządowi obszerny raport objętości 700 stron druku. W wielu fragmentach tego raportu zawarta jest krytyka polityki gospodarczej i finansowej de Valery. Również i niektóre zalecenia komisji zwrócone są przeciwko obecnej polityce gospodarczej rządu. W pierwszym rzędzie komisja zaleca dalsze przystosowanie waluty irlandzkiej do waluty angielskiej i to w granicach obecnego parytetu funta szterlingów. W związku z tym pozostaje zalecenie przeprowadzenia w ciągu 12 lat pewnych posunięć związanych z emisją banknotów irlandzkich. Komisja dla spraw dewizowych winna być przekształcona zdaniem rzeczoznawców — na Centralny Bank Irlandii.

Szereg doniosłych zaleceń dotyczy polityki finansowej rządu. Komisja zwraca uwagę na konieczność stopniowej likwidacji długów państwowych przy jednoczesnym ograniczaniu pełnomocnictw ministra finansów do zaciągania wszelkiego rodzaju pożyczek i zobowiązań. W myśl zaleceń komisji miałby on prawo do zaciągania zobowiązań nie przekraczających 5 milionów funtów z terminem płatności 6 miesięcy. Komisja zaleca ograniczenie działalności ekspansji kredytowej przemysłu i rolnictwa.

Kredyty bawełniane Ameryki

Według doniesień z Nowego Jorku Bank Eksportowo - Importowy Stanów Zjednoczonych zamierza analogicznie jak w roku ubiegłym udzielić kredytów eksportowych na sfinansowanie wywozu bawełny do Czechosłowacji, Łotwy i Polski.

Ostatni podatek w sierpniu

W sierpniu minęły trzy terminy płatności podatku, pozostał jeszcze jeden, a mianowicie 25 b.m. należy opłacić zaliczkę miesięczną na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lipcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Amerykańskie dochody

Według ostatnich danych amerykańskiego ministerstwa skarbu 88 proc. podatników zarabia w Stanach Zjednoczonych poniżej 5.000 dolarów rocznie, 8 proc. od 5.000 do 10.000 dolarów, 4 proc. od 10.000 do 100.000 a nawet i więcej.

Ciekawy jest przyrost liczby amerykańskich bogaczów. Ilość osób zarabiających rocznie 100.000 dolarów wykazuje się stale od 1907 roku do 1935 roku cyfrą 4.691 osób. W kartotekach ministerstwa skarbu w Stanach Zjednoczonych figurują również podatnicy, których dochód roczny waha się w granicach 4 do 5 milionów dolarów.

Połączenie kolejowe Bałtyku

z Morzem Lodowatym

Rząd Finlandii opracował program rozbudowy kolei żelaznych na okres najbliższych 7 lat. Główne prace fińskiego ministerstwa komunikacji zmierzają do wybudowania w ciągu 3 lat wielkiej linii kolejowej, łączącej Bałtyk z Morzem Lodowatym. Długość tej linii wynosi 560 km. Poza tym w programie znajduje się budowa 80 km. drogi Varkus — Viinijäri, 130 km. Kontiomäki — Taivalkoski i 120 km. Suolahti — Haappajärvi. Cztery inne linie o łącznej długości 260 km. uzupełniają program ważniejszych inwestycji kolejowych w Finlandii.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 290.55, Berlin 212.54, Bruksela 89,45, Helsingfors 11.46, Londyn 25,95, Mediolan 27.94, Nowy Jork 5.30.88, Nowy Jork kabel 5.31, Oslo 130.30, Paryż 14.53, Praga 18.34, Sztokholm 133.80, Zurych 121.75. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.28, kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 289.55, franki francuskie 14.47, szwajcarskie 121.25, belgi belgijskie 89.20, funty angielskie 25.86, palestyńskie 25.45, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 koron 15.95, duńskie 115.30, norweskie 129.65, szwedzkie 133.15, liry włoskie odcinki do 50 lirów 22.85, marki fińskie 11.25, marki niemieckie srebrne 95.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była nieco słabsza, przy większych obrotach akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 125, Węgiel 35—34.75—35, Starachowice 43—44, Żyrardów 62—63, Ostrowiec 67—67.25, Lilpopy 91, Haberbusch 57.25, Modrzejów 16.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: 3-proc. inwestycyjna I em. 83.25, seria 93.75—94, II emisja 82.25 4-proc. dolarowa 42.75—42.95—42.85, 4 i pół proc. wewnętrzna 67.38, 4-proc. konsolidacyjna 66.75—67, 5-proc. konwersyjna 69.75, 4 i pół proc. ziemskie 65.25—65—65.25, 4 i pół proc. l. z. z. m. Lwowa 64.50, 5-proc. Warszawy z r. 1933 74.25—73.75, 6-proc. Łodzi 73, 5 i pół proc obligacje m. Warszawy VII em. 69.50—70.

W obrotach prywatnych: 3-proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5000 zł. 52—51.50, odcinki po 1000 złotych — 54, ocinki po 500 złotych 58.50, odcinki po 10 złotych 80, Rudzki 11.75.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. dolarowa 42.75, poż. inwestycyjna I-sza emisja 83.50, poż. inwestycyjna II-ga emisja 82.50, poż. konsolidacyjna 67.25—67.50, poż. wewnętrzna 67.75—67.50, poż. konwersyjna 70.00—69.75, Bank Polski 127.00 — 126.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Pszenica jednolita 22.25—22.75, pszenica zbierana 22.00—22.25, owies stary 18.50—18.75, mąka pszenna I 40.75—41.75, mąka pszenna 36.75—37.75, 35.75—36.75, 31.25—32.25, 26.50—27.50, 23.75—24.75, mąka pszenna razowa 25.75—26.75, mąka pszenna pastewna 16.00—18.00, kasza gryczana 31.00—32.00. Tendencja na pszenicę—lekko zwyżkowa, na resztę notowań — spokojna. Ogólny obrót: 1276.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 17 sierpnia.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3⁰/₀ Inw. I. em.	83.25	83.50	83.38	69.75
4½⁰/₀ Wewn	67.38	67.38	67.38	57.25
5⁰/₀ Konwers.	69.75	69.75	70.75	61.—
Dolarówka	42.85	42.75	41.75	38.—
4½ L. Ziem.	65.25	65.25	65.—	57.—
5⁰/₀ L. Warsz. 1933	74.—	75.—	75.50	62.50
5⁰/₀ L. Łódz. 1933			67.75	56.—
Bank Polski	125.—	125.50	126.—	106.—
Lilpop	91.—	92.50	82.50	
Żyrardów	63.—		56.—	63.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 16-go sierpnia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.33, wrzesień 8.19, październik 8.21—8.22, listopad 8.25, grudzień 8.30—8.31, styczeń 8.31, luty 8.32, marzec 8.33, kwiecień 8.34, maj 8.35, czerwiec 8.36, lipiec 8.37, sierpień 8.17.

NOWY ORLEAN: Loco 8.38, październik 8.33, grudzień 8.40, styczeń 8.41, marzec 8.45, maj 8.47, lipiec 8.50.

LIVERPOOL: Loco 4.72, sierpień 4.54, wrzesień 4.55, październik 4.57, listopad 4.60, grudzień 4.62, styczeń 4.65, luty 4.67, marzec 4.69, kwiecień 4.71, maj 4.73, czerwiec 4.74, lipiec 4.75, sierpień 4.75, wrzesień 4.76.

Giza: Loco 7.25, wrzesień 6.52, październik 6.52, listopad 6.52, styczeń 6.72, marzec 6.78, maj 6.78.

Egipska: Loco 7.60.

Upper: Loco 5.91, wrzesień 5.79, październik 5.74, listopad 5.74, styczeń 5.75, marzec 5.76, maj 5.78, lipiec 5.81.

BREMA: Loco 9.96, październik 9.44, grudzień 9.66, styczeń 9.76, marzec 9.94, maj 10.06, lipiec 10.13.

ALEKSANDRIA Sakell.: Listopad 13.23, styczeń 13.37, marzec 13.58.

Giza: Listopad 12.55, styczeń 12.53, marzec 12.57.

Achmouni: Sierpień 9.73, październik 9.97, grudzień 10.00, luty 10.01, kwiecień 10.04.

Samochód wpadł do rzeki

Kierowca poniósł śmierć, jego pomocnik ciężko ranny.— Straszna katastrofa pod Sochaczewem

Warszawa, 17 sierpnia

Tragiczny wypadek samochodowy wydarzył się pod Wyszogrodem.

Samochód, wiozący 19 świń, zakupionych przez łódzką przetwórnię mięsa w pow. sochaczewskim, **w drodze do Łodzi spadł z mostu do rzeki.**

Kierowca poniósł śmierć, pomocnik jego został ciężko ranny.

Przejeżdżając przez most na Bzurze, wskutek pęknięcia kierownicy samochód wpadł na barierę i przełamawszy ją runął z wysokości 9 metrów do wody.

Auto przekoziołkowało w powietrzu i spadło do góry kołami.

Samochód zarył się głęboko w piasku, uniemożliwiając wydobycie rannego kierowcy i jego pomocnika.

Na ratunek pośpieszyli mieszkańcy pobliskich domostw, zaalarmowani przez przejeżdżającego wieśniaka.

Spod samochodu wydobyto ciężko rannych, których przewieziono do szpitala w Sochaczewie. Gołębiowski mimo pomocy zmarł.

Przewożone świnie potonęły.

Wieści sportowe

Silna obsada niedzielnego wyścigu drużynowego

Wyścig kolarski na dystansie 4 km. o tytuł mistrza drużynowego Polski, który odbędzie się w niedziele na torze helenowskim, zapowiada sie rewelacyjnie.

Zgłosiły bowiem swój udział najsilniejsze zespoły z Warszawy, Poznania i Łodzi, a mianowicie:

Syrena, Fort-Bema, „Jut" i Orkan (Warszawa), Stomil (Poznań) oraz ŁTK i Zjednoczone (Łódź).

O pierwsze miejsce rozegra się niewątpliwie b. zażarta i emocjonująca walka.

Tytułu mistrzowskiego broni drużyna warszawskiej „Syreny", która uchodzi za faworyta wyścigu w Łodzi.

Syrena, Fort-Bema, „Jur" i Orkan Napierała, Michalak, Starzyński i Cieniewski. Czwórka ta jest niezwykle silna i wyrównana. Drużyna Syreny wygrała przed paru tygodniami w naszym mieście wyścig ŁTK, zaś w poniedziałek para Napierała—Michalak wygrała trzygodzinny wyścig amerykański parami.

Również i pozostałe drużyny wystąpią w b. silnych składach.

Pomimo dużych kosztów, organizator wyścigu — ŁOZK — ustalił ze względów propagandowych niskie ceny biletów wstępu.

Przed meczem UT—Legia

Ostatni mecz piłkarski w grupie pierwszej o wejście do Ligi, który Union-Touring rozegra z warszawską Legią w najbliższą niedzielę w Łodzi, rozpocznie się na stadionie Ł.K.S-u przy Alei Unii o godz. 16.30.

Pomimo, że U.T. ma już zapewnione mistrzostwo swej grupy, kierownictwo drużyny postanowiło przeciwko Legii wystawić najsilniejszą jedenastkę, chcąc ją przygotować do ciężkich bojów finałowych. W drużynie U.T. będzie mógł już grać Pilc, który po dotkliwej chorobie żołądka, wrócił już całkowicie do zdrowia.

Skład U. T. będzie więc następujący: Michalski, Durka, Strzelczyk, Szulc, Pilc, Liske, Świętosławski, A. Michalski, Gorzko, Seidel i Królasik.

Łodzianin p. Kermen kierownikiem ekspedycji na mistrzostwa świata

Na stanowisku kierownika polskiej ekspedycji kolarskiej, która wyjeżdża w niedzielę do Amsterdamu na mistrzostwa kolarskie świata, zaszła zmiana.

Kierownikiem będzie ostatecznie, znany swego czasu łódzki kolarz torowy, członek zarządu Ł.O.Z.K. p. Paweł Kermen.

Stan ręki Pisarskiego
Dziś zdjęty będzie gips

Jak wiadomo, przed trzema tygodniami znakomity pięściarz łódzkiego Geyera — Pisarski, uległ na obozie przed meczem z Włochami złamaniu palca i wskutek tego musiał zrezygnować z udziału w meczu.

Po powrocie do Łodzi i dokładnym zbadaniu okazało się, że złamaniu uległa kość przedłużająca w kiści mały palec u prawej ręki. Ręka została umieszczona w gipsie i Pisarski musiał dotychczas czekać bezczynnie, aż kość zrośnie się.

W dniu dzisiejszym Pisarski udaje się do lekarza w celu zdjęcia gipsowego opatrunku, po czym po prześwietleniu i zbadaniu ręki okaże się, kiedy będzie mógł wznowić treningi i wrócić do czynnego życia sportowego.

Mecz Zjednoczone—KKS odbędzie się w niedzielę

Na ostatnim posiedzeniu zarząd Ł.Z.O.P.N. zajął się ponownie sprawą powtórzenia meczu o wejście do klasy A: Zjednoczone — Kaliski Klub Sportowy. Zarząd na podstawie przeprowadzonych dokładnych badań postanowił utrzymać decyzję Wydziału Gier i Dyscypliny i nakazał ponownie mecz rozegrać. Mecz został wyznaczony na boisko Widzewa i rozpocząć się ma o godzinie 15-ej. Zjednoczone wyprzedza obecnie w tabeli K.K.S. jednym punktem i do awansu wystarczy łodzianom wynik remisowy.

* * *

Sprawa pozostawienia Widzewa w klasie A nie została dotychczas załatwiona i zarząd poweźmie decyzję w przyszłym tygodniu.

* * *

Do Ł.Z.O.P.N. zgłosił akces nowy klub fabryczny „T. Finster". Klub ten jednak nie został do Związku przyjęty, gdyż w myśl przepisów nazwa nowowstępujących klubów, nie może być identyczna z nazwą firmy, przy której dany klub istnieje.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 32
z dnia 17 sierpnia 1938 r.

Podaje się do wiadomości iż po rozpatrzeniu odwołania KP „Zjednoczone" i Kaliskiego Klubu Sportowego od decyzji WG i D z dnia 28 lipca 1938 roku w sprawie zawodów rozegranych w Łodzi w dniu 10 lipca 1938 roku w sprawei zawodów, rozegranych w Łodzi w dn. 10 lipca 1938 roku oraz po przeprowadzeniu uzupełniającego dochodzenia, w wyniku którego ustalono, że sędzia prowadzący zawody naruszył przepisy PZPN przez to, że z własnej winy nie doprowadził zawodów do końca. Zarząd postanowił:

a) utrzymać w mocy decyzję WG i D unieważniającą wspomnaine zawody

b) wyznaczyć ponowną rozgrywkę między zainteresowanymi klubami na dzień 21 sierpnia 1938 roku na boisku Widzewa o godz. 15.00.

Komunikat № 68
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 17 sierpnia 1938 r.

1. Podaje się do wiadomości, że rozgrywki o mistrzostwo kl. „A" w roku 1938-39 rozpoczną się w dniu 4 września 1938 roku.

2. Wzywa się kluby klas „B", „C" do zgłaszania swych drużyn do rozgrywek o mistrzostwo na rok 1938-39 w terminie nieprzekraczalnym do dnia 31 sierpnia 1938 roku. Wszystkie kluby wzywa się do zgłaszania swych drużyn juniorów. Jednocześnie przypomina się zarządzenie PZPN o obowiązku zgłaszania drużyn juniorów przez kluby kl. A i B pod groźbą spadku do niższej klasy.

3. Ze względu na to, że Zelowski Klub Sportowy (Zelów) do zawodów z Ż. K S. (Bełchatów), odbytych w dniu 14 sierpnia 1938 roku, wystawił zawodnika nieuprawnionego do gry (Kmieciński Bronisław) zawody powyższe weryfikuje się jako walcower 3:0 i 2 pkt. dla Ż. K. S. (Bełchatów).

4. Wyznacza się zawody o wejście do klasy „B": Ż. K. S. (Bełchatów) — RTSG (Ruda Pabjanicka) w dniu 21 sierpnia 1938 roku — godz. 16.00 — boisko w Bełchatowie.

5. Wobec rezygnacji SKS „Norblin" (Głowno) odwołuje zawody SKS „Norblin" — TG „Sokół" (Łódź). Powyższe zawady weryfikuje się jako walcower 3.0 i 2 pkt. dla TG „Sokół" w Łodzi.

Czy import pomarańczy z Egiptu?

Trudności wymiany towarowej z tym państwem

Warszawa, 17 sierpnia.

Duże zainteresowanie w kołach importerskich budzą możliwości importu pomarańczy i mandarynek z Egiptu. Czynione są starania celem umożliwienia przywozu tych nieznanych u nas artykułów, jak bowiem wiadomo, dotychczas sprowadzamy pomarańcze i mandarynki głównie z Palestyny, Włoch, a dawniej i z Hiszpanii. Na przeszkodzie temu importowi stoi pasywność bilansu handlowego Polski z Egiptem i brak pełnej umowy handlowej.

Egipt interesuje się również eksportem do Polski skór surowych i ryżu. Ten ostatni artykuł ma być jakościowo znacznie wyższy od ryżu azjatyckiego, który obecnie sprowadzamy do Polski. I tu jednak możliwość importu ryżu egipskiego uzależniona jest od równoczesnego wzmożenia eksportu z Polski. Szanse te oceniane są raczej pesymistycznie ze względu na trudności konkurencyjne w lokowaniu polskich towarów na wolnodewizowym rynku egipskim.

Argentyna zaciąga pożyczkę wewnętrzną

Rząd argentyński złożył w parlamencie projekt ustawy o pożyczce wewnętrznej w wysokości 30 milionów dolarów, oprocentowanej na 5 proc. rocznie. Termin amortyzacji tej pożyczki przewidziany jest na okres 30-tu lat. Wpływy z tej operacji finansowej byłyby przeznaczone na realizację szeroko zakreślonego programu inwestycji w kierunku uprzemysłowienia kraju.



LEKARZ - DENTYSTA
S. FISZMANOWA
powróciła
Zawadzka 26, telef. 262-86.
godz. przyj. 3—7.

Dr. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3—7.
RENTGEN.

DR. MED.
S. WARSZAWSKI
NAWROT 8,
Tel. 109-23
wznowił przyjęcia

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.
S. CHWAT
LARYNGOLOG
(choroby uszu, gardła, nosa i krtani)
powrócił
ul. Piotrkowska 55, TEL. 127-76
przyjmuje od 1—3 i od 7—8 w.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

UWAGA
Republikę i Express Il.
nabyć można
w KAŁACH
u p. Kryształa, ul. Wersalska 32. (dom p. Sevana).

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie parkanu żelbetonowego okalającego b o i s k o „Ł. K. S." od strony ul. Aleja Unii.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju nr. 44, do dnia 27 sierpnia 1938 roku do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z prze pisami w wysokości 650 zł. należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadia składane w walorach winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.

Łódź, dnia 16 sierpnia 1938 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

PLUSKWY
wytępisz **bezpowrotnie** tylko świecą dezynfekcyjną **„Fumigatore - Cimex"** Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją **gazami D. G. W.** Zgłoszenia
„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY"
Łódź, Al. I Maja 4, tel 222-60

MIĘDZYMIASTOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA Sp. z o. o.
ŁÓDŹ, UL. LUTOMIERSKA 13, tel. 202-23
ogłasza przetarg
NA BUDOWĘ STACJI obsługi, garażów i biur.
Zaprojektowane plany, jak i dokładne warunki przejrzeć można na miejscu.
Termin składania ofert upływa dnia 1 września r. b.
ZARZĄD.

NIEMA PEWNIEJSZYCH JAK „OLLA" GUM. TYLKO ORYGIN. „OLLA" GUM.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1. RENTGEN.
Stomatolog przyjmuje od 9-11.
LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

DR. MED.
I. KURCHIN
powrócił
Kilińskiego 61,
TEL. 249-70

DR MED
Ignacy Margolis
OKULISTA
przeprowadził się na ul.
Al. Kościuszki 52 tel. 165-17
godz. przyjęć 11—2, 5—7

Dr. LUDWIK MINC
Gabinet głębokich płukań jelit
wyposażony w najnowocześniejszą aparaturę systemu Broch'a
Żeromskiego 41, telef. 230-61

Dr. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5-9 w.

DR.
Stanisław JUSTMAN
NEUROLOG
przyjmuje czasowo od 4-6 w.
PIRAMOWICZA 15 front II piętro mieszk. 23
telef. 138-99, 138-35.

Fabryka napoi gazowych
dostarcza wodę sodową w balonach
Szybka obsługa
TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.

DO WYNAJĘCIA
umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 45, m. 2. 20—2

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Kupno i sprzedaż

DOM 1-PIĘTROWY drewniany na rozbiórkę natychmiastową do sprzedania. Wiad.: Suwalska 27, tel. 210-34.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Lokale

ZŁ. 40 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią i wygodami.

ZŁ. 180 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.

3, 4, 5—6-cio **POKOJOWE** umeblowane (garsoniery) od zł. 20. „ZENIT", ul. Piotrkowska 82, tel. 260-25.

DO WYNAJĘCIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzyokienny, wygodnie umeblowany, Telefon, łazienka Piotrkowska 166. I p. front.

ŁADNY pokój z balkonem niekrępujące wejście zaraz do oddania, Piotrkowska nr. 37 m. 68.

DUŻY frontowy pokój umeblowany odnajmę, Wólczańska 78 m. 8, tel. 148-74.

ODNAJMĘ pokój frontowy, balkonowy, oddzielne wejście, wszelkie wygody; tamże stancja dla ucznia, Piotrkowska 79/9 tel. 232-59.

PRZYJMĘ 2 panie intel. do wspólnego mieszkania z wszelkimi wygodami i telefonem. Dzwonić 103-09.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój frontowy przy ul. Gdańskiej 35 m. 6.

PIĘKNE MIESZKANIA I i II piętro w nowoczesnym domu Gdańska 26, 4-pokojowe 150.—, 5-pokojowe — 175.— miesięcznie do wynajęcia. Informacyi udzieli dozorca. 21/8

Posady

MŁODY (17 lat), energiczny, uczciwy, ukończył 6 oddz. szkoły powszechnej, poszukuje posady woźnego, gońca lub innej. Łaskawe oferty proszę kierować: Edward Łaski, Łódź, Chojny, ul, Kiepury 24 a. 17

OGRODNIK (żonaty), uczciwy, trzeźwy, pracowity, do ogrodu i pilnowania lasu blisko Łodzi z dobrymi świadectwami, poszukiwany. Wiadomość: Grosman, Piotrkowska 56.

POSZUKIWANI inteligentni, zdolni akwizytorzy do sprzedaży nowoczesnego artykułu do biur, sklepów, fabryk, Wysoka prowizja. Szczegółowe oferty do Republiki pod „M. O. 35".

ZAŁATWIAM korespondencję polską i niemiecką. Prowadzę buchalterię. Także na godziny. Zgłosz. pod „A. R." Admin. Republiki.

CODZIENNĄ gotówkę zarobią inteligentni panie i panowie. Zgłoszenia codziennie od 4—6, Aleja Kościuszki nr. 27, m. nr. 3.

PENSJĘ i prowizję otrzymają Panowie i Panie dobrze prezentujący się, sprzedażą masowych artykułów prywatnych. Wymagany depozyt za towar Zł. 20.— Piotrkowska 101 m. 51 parter lewo.

POTRZEBNA manikurzystka, Bandurskiego 21, Zakład Fryzjerski A. Behnke.

PRZEGLĄDACZ towarów, pierwszorzędny fachowiec potrzebny od zaraz. Oferty pod „Warenschauer", „Republika".

CHŁOPIEC do lat 17 z dobrymi referencjami na posyłki poszukiwany. — Zgłoszenia „Lizard" Piotrkowska 45, w godz. 10—12.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a. Można zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20. m. 20. I-sza lewa of. parter.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kwit kaucyjny elektrowni na nazwisko Henryk Passierman, Nr. kwitu 136352.

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za nr. 47190 z dn. 20.XII.1927 roku na nazwisko Lajbuś Najman, który unieważniam.

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka
Nr. 32 Pożar w miasteczku
już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.
Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu
Nr. 27 p. t.
Pociąg wśród śniegów
ukazał się w sprzedaży
Cena 10 groszy

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.